Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 163. — ROK XXXIX.
SOBOTA
18 CZERWCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Po mowie Mac Donalda.

Przytoczone wczoraj przez nas przemówienie Mac Donalda, wygłoszone na inauguracji obrad konferencji lozańskiej, zawiera bardzo trafną, choć z konieczności ogólną, analizę światowej sytuacji gospodarczej.

Kryzys gospodarczy — mówił Mac Donald — przybrał rozmiary tak wielkie i sięga tak głęboko swemi następstwami, że „załamuje się cały system, na którym opiera się świat". .

Jest to spostrzeżenie jakby żywcem wzięte z encyklik Piusa XI, zwłaszcza z enc. „Quadragesimo anno" i z enc. „Caritate Christi compulsi"... Kryzys gospodarczy dotyczy nie tylko funkcyj, a samego „systemu", samego ustroju. To mówi Stolica Apostolska; to samo powtarza dziś i premjer konserwatywnej Anglji.

Nie mniej, niż diagnoza, trafne są także środki zaradcze, które Mac Donald wysunął w swej mowie.

Pierwszym z nich jest porozumienie i współpraca między narodami. Usuwa się grunt z pod nóg nie jednemu państwu, ale wszystkim. „Żaden kraj nie jest — mówił Mac Donald — oszczędzony przez kryzys", a że w dzisiejszym stanie rzeczy istnieje współzależność państw od siebie, „żadne państwo — zauważył słusznie — nie może się izolować". Współzależność bowiem państw między sobą mieści w sobie współnotę interesów, która na przekór tendencjom państw do zamykania się w obrębie czterech ścian swego domu jest faktem nie dającym się ani zaprzeczyć, ani tem bardziej zniszczyć.

Głębiej i dokładniej pisał o tem Benedykt XV w enc. „Pacem Dei" (z r. 1920):

„Naturalna zależność ludów, oraz usługi wzajemne, łączące narody, spotęgowały się tak (w ostatnich czasach), jak nigdy przedtem pod wpływem głębszego zrozumienia istoty cywilizacji i niebywałego rozwoju środków komunikacji".

Stąd pierwszy wniosek, który Mac Donald wysunął na czoło pozytywnych swoich wskazań:

„żadne zobowiązania (które konferencja lozańska ustali, przyp. „Gł. N.") nie mogą być jednostronnie unieważnione".

Jeśliby się pogląd Mac Donalda przyjął, a przedewszystkiem, jeśliby został zrealizowany i jeśliby się w konsekwencji stał podwaliną zamierzonej rekonstrukcji gospodarczej świata, to — w granicach ludzkiej możliwości — byłoby to najlepszem zabezpieczeniem życia gospodarczego. Oczywiście pod warunkiem, że zobowiązania, które konferencja ustali, będą rozumne i sprawiedliwe, i że będą miały na celu rzeczywiste dobro całej ludzkości, a nie pewnych tylko gospodarczych organizmów państwowych, lub pewnych tylko twórczych czynników życia gospodarczego (np. finansjery).

Dla nas, dla Polski, duże znaczenie mieć może druga wskazówka Mac Donalda tycząca się „pokoju politycznego"... Z trafnem wyczuciem rzeczywistości europejskiej podniósł premjer angielski konieczność stworzenia politycznych warunków dla zamierzonej rekonstrukcji gospodarczej Europy i świata. Istotnie! Bodaj. czy nie najgłębszą i najważniejszą przyczyną obecnego rozstroju i w następstwie zastoju gospodarczego są polityczne antagonizmy między państwami. Brak zaufania wzajemnego między niemi, który z tych antagonizmów płynie, musi przecież wpływać hamująco na współpracę międzynarodową na polu gospodarczem, musi skłaniać poszczególne państwa do budowania barykad granicznych, musi rozbijać jeszcze bardziej — i tak już skłóconą przez wojnę — rodzinę narodów.

Z tych względów uważa słusznie Mac Donald, że **konferencja lozańska winna dać światu**

„**okres pokoju politycznego**, podczas którego narody nie będą niepokojone obawą wojny i pogłoskami o wojnie.. W pewnym momencie naszych obrad — dodał Mac Donald — będziemy musieli rozpatrzeć te sprawy".

Zacytowany ustęp z przemówienia Mac Donalda ma sens tylko jako zwrot przeciw niemieckim uroszczeniom, które powodują „obawę wojny i pogłoski o wojnie". Niemieckie bowiem pretensje do Pomorza stanowią prawie jedyny, poważny, szkopuł dla pokoju Europy. Można więc po tem oświadczeniu Mac Donalda mieć nadzieję, że państwa, którym przypadnie obowiązek inicjatywy na konferencji lozańskiej, .w pewnym momencie obrad" zdecydują się na przeprowadzenie takich gwarancyj prawnych, któreby niemieckiej tendencji odwetowej i zaborczej położyły kres i w ten sposób stworzyły w Europie konieczne dla gospodarczej współpracy warunki polityczne.

Mowa Mac Donalda wzbudziła duże zainteresowanie w świecie. A to dlatego, że jest wyrazem woli państw Ententy, by konferencja lozańska, przeznaczona pierwotnie wyłącznie i jedynie do zbadania problemu reparacyj, zajęła się całokształtem zagadnienia gospodarczego kryzysu w świecie. Zmiana ta nastąpiła, jak słychać z inicjatywy Mac Donalda, który w swej mowie inauguracyjnej powiedział:

„Znajdujemy się wobec katastrofy światowej.. Konieczna jest szybkość działania", wyrażając w ten sposób przekonanie, że z leczeniem ran światowej ekonomji nie należy czekać do jakiejś nowej, specjalnej, konferencji, ale, że trzeba wykorzystać do tego celu pierwszą lepszą sposobność, w tym wypadku reparacyjną konferencję w Lozannie.

Trudno mu w teorji nie przyznać racji. Nasuwa się jednak pytanie, czy, zmieniwszy radykalnie cel konferencji i rozszerzywszy go na olbrzymie pole kryzysu światowego, inicjatorowie zebrania lozańskiego przygotowali wszystko, czego tak zmieniony cel obrad, wymaga?

Otwarta w d. 16 bm. konferencja lozańska w czasie przemówienia Mac Donalda przypomina obrazy starych mistrzów flamandzkich: szlachetne w treści, zalane mglistym nastrojem, tchnące serdeczną melancholją. Dalszy tok obrad da nam obraz inny. Wystąpią żywo barwy, wróci plener, odżyją kontrasty. I wtedy dopiero pokaże się, czy Mac Donald nie przeliczył się z silami, nadając konferencji charakter wielkiej światowej debaty nad zagadnieniem kryzysu.

W. Z.

„Koniec reparacyj" — mówi Mussolini.

Londyn, 17 czerwca. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Daily Expressu" Mussolini oświadczył, że skończył się już okres spłat reparacyjnych. Jeśli Niemcy powiedzą „nie", wówczas także Włochy powiedzą „nie".

Bovone i Sbardellotto rozstrzelani.

Rzym, 17 czerwca. W forcie Bravetta zostali dziś rozstrzelani strzałami w plecy Bovone i Sbardelllotto, skazani wczoraj — pierwszy przed a drugi po południu — przez trybunał specjalny dla ochrony państwa na karę śmierci. Bovone skazany został za akcję terorystyczną, Sbardellotto za usiłowany zamach na Mussoliniego.

Hoover ponownie kandydatem.

Nowy Jork, 17 czerwca. Kongres partji republikańskiej w Chicago prawie jednogłośnie uchwalił w pierwszem głosowaniu w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych wysunąć kandydaturę prezydenta Hoovera. oraz kandydaturę Curtisa na wiceprezydenta.

———o———

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). Wiceminister Kożuchowski wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Zawieszenie spłat
na okres konferencji w Lozannie.

Lozanna, 17. 6. (PAT.) Drugie posiedzenie plenarne konferencji reparacyjnej zaczęło się o godz. 10-tej rano. Posiedzenie zapowiedziane było jako poufne, jednakowoż zaraz na początku posiedzenia wezwano prasę na salę, poczem Mac Donald oświadczył, że przeprasza przedstawicieli prasy, iż wzywa ich w ostatniej chwili. Ale dziś rano postanowiono zakomunikować im ważny dokument, a mianowicie **deklarację głównych mocarstw wierzycielskich w sprawie zawieszenia płatności odszkodowań na okres trwania konferencji reparacyjnej**. Po odczytaniu deklaracji Mac Donald prosił dziennikarzy o opuszczenie sali.

DEKLARACJA 5 PAŃSTW.

Lozanna, 17. 6. (PAT.) Tekst deklaracji Anglji, Francji, Włoch, Belgji i Japonji w sprawie zawieszenia spłat reparacyjnych ma treść następującą:

Rządy wyżej wymienione, głęboko przeświadczone o rosnącej powadze niebezpieczeństw ekonomicznych i finansowych, które grożą światu i o pilności problemów których zbadanie jest misją konferencji, głęboko przekonane, że problemy te wymagają rozwiązania ostatecznego, dokładnego i zmierzającego do poprawy warunków Europy i że rozwiązanie to powinno być szukane bez zwłoki i bez przerwy, aby mogło być zrealizowane w ramach załatwienia uniwersalnego,

stwierdzając, że pewne płatności reparacyj i długów wojennych przypadają począwszy od dnia 1 lipca rb., są zdania — celem umożliwienia kontynuowania bez przerwy prac konferencji — że nie przesądzając rozwiązania, które może być później osiągnięte,

przeprowadzenie spłat należnych rządom, uczestniczącym w konferencji z tytułu odszkodowań lub długów wojennych, winno być wstrzymane na czas konferencji, która zgodnie z wolą rządów niżej podpisanych musi osiągnąć rezultaty w możliwie jaknajkrótszym czasie. Rozumie się, że decyzje powyższe nie dotyczą spłaty pożyczek emitowanych na rynkach. Rządy podpisane oświadczają, że o ile o nie chodzi, gotowe są działać zgodnie z powyższym układem i wzywają inne rządy wierzycielskie, uczestniczące w konferencji do zajęcia tego samego stanowiska.

Deklaracja podpisana jest w imieniu W. Brytanji przez Nevil Chamberlaina, w imieniu Francji przez Herriota, Włoch przez Mosconi, Belgji przez Renkina i Japonji przez Joszidę.

ILE POLSKA ZYSKA?

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Wobec przyjęcia przez konferencję lozańską deklaracji, odraczającej na czas trwania konferencji przypadające od 1 lipca płatności reparacyj i długów wojennych, warto przypomnieć, że pozycja długów wojennych i reljefowych w budżecie Rzplitej na rok 1932 wynosi 67.068.954 zł.

„Rozporządzenie" Hitlera o bojówkach

Monachjum, 17 czerwca. Organ narodowych socjalistów „Voelkische Beobachter" przynosi dziś na czele numeru „rozporządzenie" Hitlera, zarządzające ponowne **zorganizowanie oddziałów szturmowych i podobnych organizacyj hitlerowskich**. „Rozporządzenie" powierza misję organizacji oddziałów szturmowych szefowi sztabu generalnego Ernestowi Roehmowi, oraz wzywa przywódców grup lokalnych oddziałów szturmowych do pozostania w służbie na dotychczasowych stanowiskach. Organizacją sztafet ochronnych (SS) ma się zająć H. Himmler. Organizacja tych bojówek ma się narazie odbywać na zasadach dotychczasowych. Dalsze szczegóły i postanowienia wykonawcze ogłoszone zostaną w najbliższym czasie przez szefa sztabu generalnego.

———o———

Gen. Schleicher nie chce dyktatury?

Berlin, 17. 6. (PAT). Minister Reichswehry gen. Schleicher udzielił przedstawicielowi agencji francuskiej „Radio" wywiadu, w którym według ogłoszonego przez „Telegrafen-Union" tekstu **zaprzeczył wiadomości o planach wprowadzenia dyktatury w Niemczech, opartej wyłącznie na sile.** Zbrojna dyktatura — oświadczył gen. Schleicher — byłaby zgóry skazana na niepowodzenie. **Możliwe byłoby wprowadzenie dyktatury tylko wówczas, gdyby całe społeczeństwo życzyło sobie tego. Gen. Schleicher kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o zamiarach ustąpienia prezydenta Hindenburga na rzecz kronprinza. Mówiąc o stosunkach niemiecko-francuskich rozmówca oświadczył:**

„Właśnie stronnictwa narodowe Niemiec życzą sobie (?) szczerej współpracy z Francją".

O czem piszą inni?..

Krótkotrwała „radość“ p. Studnickiego

Wileńskie „Słowo“ rozpisało ankietę wśród młodzieży uniwersytetu Stef. Batorego m. in. na polityczne tematy. Referując odpowiedzi na tę ankietę, stwierdził onegdaj p. Studnicki:

„Ankieta zawierała pytanie odnośnie do Marszałka Piłsudskiego, otóż **należy stwierdzić z radością**, że tylko jednej panienki stosunek do Marszałka Piłsudskiego był pełen uznania i życzliwości, natomiast kilku członków ankiety chce odróżnić jego osobę od od osoby „obecnych rządów“, a nawet „rządów pomajowych“.

W dzień później zamieściło „Słowo“ następujące sprostowanie:

„Do artykułu p. Władysława Studnickiego „Młodzież USB w świetle ankiety“ wkradł się **niezwykle przykry błąd**. W ostatniem zdaniu, które powinno brzmieć: „Ankieta zawierała pytanie odnośnie do Marszałka Piłsudskiego, otóż należy stwierdzić z radością, że z **wyjątkiem** tylko jednej panienki stosunek do Marszałka Piłsudskiego był pełen uznania i życzliwości...“ opuszczono — przez niedopatrzenie korektora — słowo „z wyjątkiem“, co djametralnie zniekształciło sens zdania“.

Losy pożyczki we Francji.

„Gazeta Warszawska“ zajmuje się staraniami rządu polskiego o pożyczkę we Francji.

„Stanowczymi — pisze — przeciwnikami pożyczek zagranicznych, a zwłaszcza udzielania ich krajom Europy wschodniej, są socjaliści, którzy zapowiadają bardzo ostrą opozycję.

Sprawa tak stoi, że **zagadnienie pożyczek zagranicznych wysuwa się na pierwsze miejsce w polityce wewnętrznej Francji.** Bo nietylko radykałowie i socjaliści, a więc niedawni sprzymierzeńcy w czasie wyborów pójdą do ostrej ze sobą walki, lecz nawet w stronnictwie radykalnem może wyniknąć poważna różnica zdań.

Nie jest też wcale pewnem, jak się zachowa opozycja prawicowa — czy ze względów rzeczowych poprze rząd p. Herriota, czy też skorzysta z dobrej okazji, by rząd ten wywrócić i zmusić radykałów do trwalszego z nią porozumienia na podstawie kompromisów co do większej ilości spraw.

Tak, wbrew swej woli, będzie musiał rząd francuski rozegrać pierwszą partję parlamentarną na tle zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej“.

Winowajca, czy ofiarą?

„Kurjerowi Warszawskiemu“ nie podobają się nasze uwagi (zamieszczone w związku z wojną prasową w Wilnie o rzekomy komunizm wileńskiego „Odrodzenia“) o kryzysie obecnego ustroju:

„Liberalizm ekonomiczny — pisze „Kurjer Warszawski“ — nie mógł zbankrutować z własnej winy, ponieważ właśnie jego mechanizm był prawie we wszystkich krajach zakłócany już w dobie wojny i potem po wojnie systematyczną interwencją państwa w ekonomji narodowej. „Zupełną anarchję“ wywołał rozpasany etatyzm, uprawiany w świecie od osiemnastu lat. **Liberalizm zaś ekonomiczny był jego ofiarą“.**

Jest wręcz przeciwnie! Każdy podręcznik historji gospodarczej Europy uczy, że naprzód był liberalizm gospodarczy, a potem przyszedł etatyzm, jako usiłowanie okiełznania konfliktów, które „wolność gospodarcza“ rozpętała.

„Kurjer Warszawski“ na poparcie swoich wywodów powołuje się na list Ks. Prymasa Hlonda. Chyba nie na ostatni Jego list pasterski; ten dotyczy teorji katolickiego państwa. Jeśli zaś Ks. Prymas zabierze głos i w tej sprawie, o której pisze „Kurjer Warszawski“, to — nie ulega wątpliwości — Jego wywody będą się pokrywały z naszemi. Albowiem — może „Kurjer Warszawski“ o tem nie wie — są one powtórzeniem i rozszerzeniem ustępu encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno“, traktującego o „przemianach“ w życiu gospodarczem.

Czy jest możliwa „zgoda narodowa“?

Rządowy „Dziennik Poznański“ zamieścił artykuł „Ku zgodzie“... Ubolewa więc naprzód, że pogłoska o rzekomem pośrednictwie jen. Sikorskiego między opozycją a B. B. okazała się nieprawdziwą. Potem pisze, że ta pogłoska

„wywarła bardzo duże wrażenie wśród społeczeństwa. Wielu odetchnęło z ulgą, wielu z radością myślało o usunięciu z życia publicznego Polski, czynnika kłótni i zwrócenia wszystkich wysiłków społeczeństwa ku pozytywnej pracy państwowej.

Społeczeństwo polskie bowiem rozumie powagę chwili, zdaje sobie z tego pełną sprawę, że dotychczasowy stan rzeczy, w którym tylko jedno stronnictwo prorządowe bierze odpowiedzialność za losy państwa a wszystkie inne jątrzą rany polityczne, jest nie do utrzymania... Uzdrowić je (te stosunki) może scementowanie silnego frontu zdrowej myśli państwowej wśród najszerszych odłamów społeczeństwa, w zespole najróżnorodniejszych ugrupowań politycznych“.

Zależy to już wyłącznie od sanacji, t. zn. od tego, czy się zdobędzie na porzucenie całego „systemu“, który praktykuje. Konserwatyści, których organem jest „Dziennik Poznański“, nie byliby może od tego. Lecz rządzą, nie oni, tylko — pułkownicy.

Rumunja nie chce „bałkańskich“ wyborów.

Premjer rumuński Vajda Voevod oświadczył, że **państwo musi się zdecydować na przyjęcie demokratycznych metod politycznych i ostatecznie porzucić metody orjentalne. W tym celu rząd zapewni wyborcom bezwzględną wolność głosowania według sumienia.**

Oświadczenie to dowodzi, że nowi sternicy rumuńskiej nawy państwowej obierają najlepszą drogę. Jakiekolwiek były przyczyny i formy kryzysu gospodarczego, nie usunie się ich wbrew narodowi, bez posiadania jego zaufania. Ta bezsporna prawda jeszcze nie we wszystkich państwach jest uznawana, ale dobrze, że zwyciężyła już przynajmniej po jednej stronie Czeremoszu...

Rząd p. Vaidy Voevoda uważa się więc za gabinet tymczasowy. Za główne swe zadanie uważa przeprowadzenie nowych wyborów, a potem bez oporu odejdzie jeśli wyborcy obdarzą zaufaniem inny obóz polityczny. Ale na to się nie zanosi. Powszechnie przewiduje się, że największą liczbę głosów otrzyma stronnictwo narodowo-chłopskie, na którego czele stoi obok p. Maniu obecny premjer.

Partja narodowo-chłopska była w poprzednim parlamencie najsilniejszą grupą opozycyjną. W dniu 1 czerwca 1931 r. zdobyła prawie 16 proc. głosów, co jak na stosunki rumuńskie było bardzo dużo. Zakorzenił się bowiem w Rumunji fatalny zwyczaj, że administracja uważa za swój obowiązek wszelkiemi sposobami, uczciwemi i nieuczciwemi, pomagać liście rządowej do zwycięstwa. Wprawdzie ostatnie wybory, które przeprowadzał prof. Jorga, nie dały opozycji tylu powodów do skarg co niektóre dawniejsze, ale w każdym razie wybory odbiegały daleko od wzorów zachodnioeuropejskich. Mimo to stronnictwo p. Maniu zdobyło pokaźną ilość głosów i to przeważnie na terytorjum byłej monarchji austrjacko-węgierskiej, gdzie ludność stoi wyżej pod względem kulturalnym i gospodarczym. Wogóle dzielnice, któreby można porównać z naszym Śląskiem lub Wielkopolską, objawiały już wówczas silne nastroje opozycyjne. W okręgach natomiast zacofanych lista rządowa zwyciężała z podobną łatwością jak u nas osławiona „jedynka“ na Polesiu.

Wedle rumuńskiej ordynacji wyborczej stronnictwo, które zdobyło 40 proc. głosów, otrzymuje połowę mandatów a z drugiej połowy jeszcze 40 proc. mandatów. Dzięki temu w roku ubiegłym obóz prof. Jorgi, poparty przez liberałów i mniejszość niemiecką, zdobył 48 proc. głosów, ale aż 287 mandatów z ogólnej liczby 387. Nasuwa się pytanie, czy teraz partja narodowo—chłopska zdobędzie te 40 proc. głosów a tem samem bezwzględną większość mandatów.

Część prasy rumuńskiej odpowiada na te pytanie potakująco. Stronnictwo narodowo-chłopskie zawsze było partją potężną, będzie poparte przez żywioły chwiejne i niezdecydowane, które zawsze zwykły głosować na listę rządową, a może jeszcze sprzymierzy się z mniejszościami niemiecką i węgierską. Gdyby rząd p. Vaidy Voevoda zamierzał zawrzeć takie sojusze, to powinienby także pamiętać o mniejszości polskiej na Bukowinie. Nasi rodacy są dostatecznie liczni, by mieli prawo do posiadania jednego posła w parlamencie bukaresztείskim.

Przeciwko partji narodowo-chłopskiej występują przedewszystkiem liberali, których przywódcą jest p. Duca. Ta niegdyś potężna partja znajduje się jednak w stanie upadku. Rok temu zdobyła dzięki sojuszowi z obozem rządowym jeszcze coś 70 mandatów, ale teraz kto wie, czy nie zostanie pobita przez drugą grupę liberalną, p. Jerzego Bratianu, która przy poprzednich wyborach okazała się jedną z najsilniejszych partyj opozycyjnych.

Obóz prof. Jorgi rozpada się. Stanie on w każdym razie do walki na czele silnej grupy, lecz wielu z tych, którzy popierali go, gdy dzierżył władzę, idzie teraz osobno. Lista prof. Jorgi będzie mieć charakter konserwatywno-nacjonalistyczny.

Stronnictwo ludowe marsz. Averescu nie ma wielkich szans, ale niezawodnie trochę mandatów zdobędzie.

Oto główne ugrupowania rumuńskie w chwili, gdy kampanja wyborcza się rozpoczyna. Wybory do sejmu wyznaczono na 17 lipca, do senatu — 20 i 24 lipca. W ciągu miesiąca nastroje kraju mogą się jeszcze zmienić. Mianowicie rząd polepszy szanse swego obozu, jeśli zdoła funkcjonarjuszom państwowym wypłacić choć część zaległych pensyj. Potrzeba na to miljarda lei (1 lei = 5 gr.). P. Vaida Voevod poczynił starania, by tę sumę pożyczyć narazie z państwowego Banku Narodowego i uzyskał już na to zgodę francuskiego doradcy prof. Auboina. Zapowiedź nowych demokratycznych rządów wywołała, jak widać, dobre wrażenie zagranicą i usuwa przeszkody, które napotykał poprzedni rząd p. Jorgi. Uchodzi też za pewne, że nowy rząd rumuński otrzyma w Paryżu pożyczkę. S. S.

Między republiką a murem celnym.

IRLANDJA PRZECIW ANGLJI.

Sprawa irlandzka utknęła na martwym punkcie. Z iście brytyjską elegancją wymienili wizyty członkowie obydwu rządów. Któżby pomyślał, że chodzi o odłączenie najbliższego sąsiada Anglji od Brytyjskiego Imperjum? Z pobłażliwością starszego, wyrozumiałego przyjaciela poczynili angielscy ministrowie pierwszy krok, udając się we trzech do Dublina. Ku wielkiemu przerażeniu irlandzkich niepodległościowców, De Valera rewizytował rząd angielski w Londynie. Dublin zaniepokoił się, przebąkiwano już o „zdradzie“ de Valery, obawiano się ustępstw na punkcie przysięgi. Góra zrodziła mysz! O czem mówili angielscy ministrowie z de Valerą, dokładnie niewiadomo. Jedno tylko jest pewne: **żadnego porozumienia nie osiągnięto.**

Nieprzejednani sinn-feiniści nie kontentują się już odmową przysięgi; żądania ich sięgają dalej: jako warunek nieodłączania się od Imperjum miał de Valera zażądać przyłączenia Ulsteru do Wolnego Państwa. Ulster protestancki skolonizowany przez Anglików, nie wchodzi w skład Wolnego Państwa Irlandzkiego i pozostał wiemy swej macierzy. **Postawienie dziś na porządku dziennym sprawy Ulsteru równa się rozpętaniu nowej burzy.**

Czy Anglja nie mogłaby poradzić sobie z Irlandją siłą zbrojną? To nie ulega wątpliwości, ale skutki pyrrhusowych zwycięstw, począwszy od czasów Waszyngtona, a kończąc na wojnie z Boerami, w której wyniku wolni Boerzy dziś decydują poniekąd o losach Anglików — wieloletnia praktyka imperjalistyczna nauczyła synów Albionu, iż **lepszy jest spokojny podstęp od zbrojnego starcia.** Skoro więc Irlandja cieszy się niedwuznaczną sympatją Ameryki, skoro dziś wogóle nie czas na jakiekolwiek wojenne demonstracje, lepiej „rozsadzić“ sinn-feinistów od środka.

Prasa angielska głosi urbi et orbi, że odmowa przysięgi na rzecz króla wymaga rozpisania nowych wyborów. **Jeśli obie izby nie mogą dojść do porozumienia w sprawie zasadniczej, niechaj decyduje wyborca.** Trudno już obecnie stwierdzić, wiele jest prawdy w pogłoskach o tem, że de Valera poprowadzi wybory pod hasłem utworzenia wolnej i niepodległej republiki Irlandzkiej. Nie jest to przy dzisiejszych nastrojach wykluczone, toczkolwiek przeciwnicy sinn-feinu kują z tego broń na korzyść anglofila Cosgrave'a. Starcie więc na Zielonej Wyspie haseł: „republika“ i „przysięga na wierność królowi“, w niemałym stopniu decydować będzie o całości Wielkiej Brytanji.

Ale że obecnie najlepiej przemawiają argumenty ekonomiczne, przeto Anglicy wyjmują z zanadrza najgroźniejszą zapowiedź: chcecie być samodzielni, mówią do niepodległościowców, doskonale! Lecz **jeśli nie będziecie należeli do Imperjum, to i was obowiązywać będą cła importowe!**

Zbyteczne dodawać, że rolnicza Irlandja utrzymuje się niemal wyłącznie z eksportu swej produkcji rolnej do Anglji. Wzniesienie muru celnego między Zieloną Wyspą a Anglją pogrążyłoby Irlandję w otchłani najgroźniejszego kryzysu. Czyż to nie jest najbardziej wymowny argument dla przeciętnego obywatela, który chciałby głosować za republiką, ale nie chce stracić swego odbiorcy?

Konferencja dominjów brytyjskich w Ottawie zbiera się wkrótce. Tam omówione zostaną sprawy wspólnych granic celnych i polityki wwozowej. De Valera jeszcze nie oświadczył, czy Irlandja weźmie w tej konferencji udział — i chciałby — i boi się swych nieprzejednanych niepodległościowców. L. H.

Nowy rektor Uniw. Jagiell.

Prof. Kutrzeba poświęcił się przedewszystkiem badaniom nad historją ustroju Polski, zwłaszcza średniowiecznej. W tej dziedzinie jest — obok prof. O. Balzera — największą powagą naukową. Ogłosił mnóstwo rozpraw naukowych, które rzuciły nowe światło na kształtowanie się państwa polskiego w dawnych wiekach, a autorowi zapewniły wybitne miejsce wśród ogółu uczonych słowiańskich. To też prof. Kutrzeba posiada obok innych odznaczeń członkostwo Czeskiej Akademji Nauk i t. p.

Wyniki swych badań ujął prof. Kutrzeba w kilkutomowym podręczniku uniwersyteckim p. t. „Historja ustroju Polski“ i w kilkudziesięciu pracach o charakterze monograficznym. Jest wśród nich także kilka dotyczących historji Krakowa.

Ale nietylko przeszłość, ale i teraźniejszość pociągała prof. Kutrzebę. To też oddał on szereg usług sprawie polskiej na terenie międzynarodowym. W r. 1919 brał udział jako rzeczoznawca w pracach delegacji polskiej na kongresie wersalskim, w parę lat później kierował pracami nad zawarciem traktatu likwidacyjnego z Czechosłowacją. Napisał także kilka prac naukowych, uzasadniających nasze prawa do ziem kresowych (Śląsk i Wilno) i odpierających oba uroszczenia. Dużem uznaniem cieszyła się też jego „Polska Odrodzona“, jeden z niewielu objektywnych zarysów historji odzyskania niepodległości, oraz „Polska Współczesna“.

Prof. Kutrzeba pracował także na polu publicystycznem. W okresie wojny światowej był stałym współpracownikiem „Głosu Narodu“, później przygodnym. Artykuły jego były zawsze chętnie czytane i budziły duże zainteresowanie.

Profesor Stanisław Kutrzeba, obrany — jak to już wczoraj donosiliśmy — rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, należy do najwybitniejszych uczonych polskich. Znany jest szeroko w świecie naukowym jako prawnik i jako historyk.

Pierwszą dziedziną jego zainteresowań i badań była historja prawa polskiego. Już w r. 1902, w 26-tym roku życia został docentem, a w kilka lat później profesorem dawnego prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1914 został prof. Kutrzeba członkiem Polskiej Akademji Umiejętności.

Celem uregulowania nakładu prosimy jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzeczpllitej

Dziesięciolecie N. O. K. w N. Sączu.

W dniu 20 czerwca b. r. odbędzie się w Nowym Sączu uroczysty obchód 10 rocznicy założenia Narodowej Organizacji Kobiet w tem mieście. Program przewiduje nabożeństwo z kazaniem w kościele parafjalnym o godz. 9 i ogólne zebranie o godz. 5 po południu w sali „Sokoła". Program zebrania przewiduje m. in. referat ks. prał. Błaszczyka, posła na Sejm, na temat: „Kobieta w życiu narodu" i referat prof. Konopczyńskiej.

N. O. K. w Nowym Sączu powstała celem zjednoczenia kobiety miejscowej na gruncie narodowym i katolickim. W tej dziedzinie ma za sobą duże zasługi. Na jej czele stoi energiczna i ofiarna pracownica, p. Zofja Gołębiowska.

Krucjata Eucharystyczna „niebezpieczna"

W Brasławiu, kresowem miasteczku powiatowem, narażonem na destrukcyjne oddziaływanie pobliskiej Bolszewji, prefekt miejscowej szkoły powszechnej ks. Olszewski zorganizował wśród dziatwy „Krucjatę Eucharystyczną". Nie podobało się to kierownikowi szkoły p. Załeskiemu. Niechęć p. Zalewskiego do przejawów zorganizowanego życia religijnego dziatwy katolickiej zdaje się podzielać p. Inspektor Piałucha, który wobec Euratorjum Szkolnego Wileńskiego przedstawia „Krucjatę Eucharystyczną" jako organizację wnoszącą zamęt do życia szkolnego.

Trudno przypuścić, aby praca nad podniesieniem poziomu religijnego dziatwy szkolnej mogła spowodować zamęt w życiu szkoły skoro religja jest najpewniejsza podstawą porządku i ładu w życiu jednostek i społeczeństw ludzkich. (KAP.).

Skutki komunistycznej afery teatralnej

Sensacyjnej aferze komunistycznej we Lwowie poświęca tamtejsza prasa nadal baczną uwagę. W chwili obecnej prowadzi dochodzenia prok. Mostowski utrzymując narazie szczegóły śledztwa w tajemnicy. Na terenie miasta przeprowadziła policja onegdaj kilkadziesiąt rewizji mieszkaniowych, których wyniki stworzyły podstawę do aresztowania Józefa Griffa redaktora „Widnokręgu" oraz Miecz. Bucha. Pozostają oni w areszcie śledczym. Skompromitowani artyści teatrów miejskich usiłują się bronić na łamach „Słowa Polskiego" organu p. Mejbauma. Jak twierdzą w sferach decydujących, afera ta pociągnie za sobą zmianę nietylko na stanowisku dyrektora, czy raczej dzierżawcy teatru, ale również w zarządzie miasta i w redakcji „Słowa Polskiego".

Burzliwy zjazd żydowskich artystów.

Szczególnie burzliwy przebieg miały obrady zjazdu żydowskich artystów, w sali teatru „Elizeum" w Warszawie. Zaczęło się od początku niedobrze. Zjazd miał się odbyć już przed dwoma tygodniami, odpowiednie zezwolenie zostało wydane — jednak w ostatniej chwili zjazd artystów — jak pisze „Nasz Przegląd" — rozpędzono. Ministerstwo zezwoliło na odbycie zjazdu dopiero po zmianie zarządu i objęciu prezesury przez niej. Jubilera, popieranego przez władze policyjne. W czasie obrad atakowano gwałtownie władze związku za ich gospodarkę finansową. Kasa jest pusta, a instytucja tkwi w długach. Usunięty raz już, w swoim czasie, z prezesury p. Jubiler przybył pewnego dnia do lokalu w towarzystwie przodownika komisarjatu Rządu, by zabrać z kancelarji Związku dwie teczki z dokumentami. Na zjeździe domagano się wyjaśnień co zawierały te teczki i dlaczego zależało panu J. na usunięciu tych dokumentów. Burzliwe sceny trwały przez cały przeciąg obrad.

Pomysłowy rabin.

Z Sosnowca donoszą o następującem zajściu: Miejscowy rabin Englert wydając za mąż swą córkę, zaprosił na wesele gości z całego kraju, pragnąc im zaś oszczędzić kosztów podróży, zadeklarował u władz religijny zjazd Talmud-Tora w Sosnowcu. Władze udzieliły osobom, przybywającym na rzekomy zjazd, 50%-wej zniżki przy powrotnej drodze z Sosnowca. Rabin obdarzył kartami uczestnictwa w zjeździe nietylko swoich gości, ale i miejscowych kupców, którzy wyjeżdżali z Sosnowca w sprawach handlowych. Obecnie toczy się dochodzenie w tej sprawie, w której Skarb Państwa poniósł znaczne straty.

———ooo———

WYMIANA WIĘŹNIÓW Z LITWĄ. Do „Międzynarodowego Czerwonego Krzyża" wpłynęła propozycja władz polskich o pośredniczenie w sprawie wymiany więźniów politycznych z Litwą. W razie otrzymania zgody rządu kowieńskiego — uzyska wolność 30 Litwinów, przebywających w więzieniach polskich.

ZABÓJCA TANCERKI łódzkiego „Louvre'u" Przydworskiej, — Ksawery Kowalskiej, który odebrał jej życie wystrzałem z rewolweru a następnie strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, powrócił już do zdrowia i przewieziony został ze szpitala do więzienia przy sądzie łódzkim. Ponieważ śledztwo jest już na ukończeniu, rozprawy sądowej należy się spodziewać w sierpniu b. r.

Polskie okno na morze.

NIEMIEC O ROZWOJU PORTU W GDYNI.

Znamiennem jest zaniepokojenie prasy i opinji niemieckiej rozwojem portu polskiego w Gdyni. Wyrazem tego niepokoju jest m. i. odczyt wygłoszony na Akademji nauk pożytecznych w Erfurcie przez wiceprezydenta rejencji Józefa Fischenicha, którego treść zamieszczono w urzędowem wydawnictwie tej Akademji. Ustęp poświęcony Gdyni brzmi następująco:

„Największą konkurencję dla Gdańska stanowi dziś wykończony już w 3/4 port w Gdyni. W r. 1923 rozpoczęła Polska rozbudowywać na wielki port małą wioskę rybacką Gdynię, położoną w zatoce gdańskiej na północ od Sopotu w odległości 12 km. od Gdańska. Położenie Gdyni jest korzystne. Głębokość morza przy wybrzeżu dochodzi do 60 metrów, tamtejsza reda uchodzi za najlepszą w zatoce gdańskiej. Stosunki zamarzania w zimie jak i ruch piasków są dogodne. Dostęp do morza jest niechroniony tylko przy burzach od północnego wschodu i wschodu. Możliwości rozwojowe zarówno portu, jak i miasta pod względem rozprzestrzeniania się są nieograniczone. Ponieważ plan rozbudowy portu wymagał i wymaga wielkich środków pieniężnych, rentowność zaś inwestowanych sum jest wykluczona, rozwinięto na rzecz portu jako polskiej narodowej misji ogromną propagande z pełnym skutkiem wobec wybitnego uczucia narodowego u Polaków". „Chociaż przy budowie Gdyni nie mogły być dotrzymane początkowo wyznaczone terminy, to jednak pod kierunkiem francuskich i duńskich inżynierów dokonano naogół dobrej pracy. Po ukończeniu pierwszej części robót w r. 1930 obejmuje port gdyński: 1. awanport o powierzchni 103 ha. 2. basen Prezydenta o powierzchni 11.8 ha. 3. basen im. Marszałka Piłsudskiego o powierzchni 27 ha, 4. kanał wewnętrzny o powierzchni 45.2 ha.

Ogólna długość nabrzeża wynosi blisko 8000 m. głębokość w różnych częściach portu 11—9 metrów. Zaopatrzenie w dźwigi i urządzenia przeładunkowe odpowiada najbardziej nowoczesnym wymaganiom, podobnie port zaopatrzony jest bogato w magazyny i pomieszczenia chłodnicze. Niedawno podpisał polski minister handlu umowę w sprawie dalszej budowy, na podstawie której zdolność przeładunkowa portu zostanie w r. 1931 podniesiona do 15 miljonów ton, a długość nabrzeża dojdzie do 13.500 m. Po zrealizowaniu tych planów stanie się Gdynia największym portem Bałtyku, większym niż Gdańsk, Kopenhaga i Sztokholm, z największą długością nabrzeży, największą głębokością i zupełnie nowoczesnem urządzeniem. Port gdański posiada wprawdzie 30.8 km. długości brzegów, z tego jednak tylko 8.3 km. jest rozbudowane na nabrzeża portowe".

Obszerny i wyczerpujący referat Fischenicha wskazuje, że Niemcy, bacznie śledzą rozwój placówek polskich nad Bałtykiem.

———o———

ŚLUB DYPLOMATYCZNY W GDYNI. W Gdyni odbył się onegdaj cichy ślub attache ambasady amerykańskiej w Warszawie p. Wendell S. Howarda z p. Janiną Szwajkart, Polką z Chicago, córką znanego lekarza i działacza społecznego na emigracji. P. Szwajkart przybyła onegdaj do Gdyni na statku „Kościuszko". Młoda para udaje się po ślubie do Warszawy.

ZA WEKSLE BRATNIEJ POMOCY W WILNIE ZAPŁACIŁ REKTORAT? Onegdaj upływał termin weksli, wystawionych przez sanacyjny zarząd Bratniej Pomocy Uniwersytetu wileńskiego. Wobec tego, że zarząd obecny postanowił weksli wyborczych sanacji akademickiej nie płacić, zostały one wykupione z polecenia Rektora Januszkiewicza przez kwestora uniwersyteckiego — i to jak podaje „Dziennik Wileński" — zapewne z funduszów dyspozycyjnych Rektora.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. Student Uniwersytetu Wileńskiego Tadeusz Pietron popełnił onegdaj samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta. Denat pozostawił dwa listy, jeden zaadresowany do komendy policji, drugi do kolegi, który z nim mieszkał. W listach tych nie podaje przyczyny swego kroku, a jedynie prosi, by zwłoki jego oddano do prosektorjum U. S. B.

MANDATY KARNE W RUCHU ULICZNYM. Policja warszawska zaczęła stosować mandaty karne w wypadkach wadliwego przechodzenia jezdni. Przechodnie, niestosujący się do przepisów, będą karani grzywną w wysokości 1 zł. Odmowa zapłacenia kary na miejscu stanie się podstawą sprawy sądowej. Przepisy zabraniają zatrzymywania się pośrodku ulicy, przebiegania jezdni i przecinania jej pod kątem i t. d.

OJCOBÓJCA. W zaroślach pod wsią Sucha koło Radomska znaleziono zwłoki starszego mężczyzny — jak się później okazało Tomasza Majera, gospodarza z Suchej, ze zmiażdżoną czaszką. Na szyji widoczne były znaki uduszenia. O morderstwo podejrzany jest syn Majera — Józef, który już parokrotnie był karany za znęcanie się nad ojcem. Śledztwo przeciw niemu toczy się w trybie doraźnym.

DLA MAJĄTKU ZAMORDOWAŁ MATKĘ I BRATA. Grodzieński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Prużanie, rozpatrywał sprawę Jana Kota, oskarżonego o zamordowanie matki i brata, celem zawładnięcia ich majątkiem. Sąd skazał Kota na karę śmierci przez powieszenie.

Z całego świata.

Hazner pozostał na pokładzie „Circeshell".

„Anglosaxon Petroleum Company" w Londynie otrzymała wiadomość od kapitana Wilsona, że „Circeshell" nie zawinął do portów na Azorach, lecz, omijając je, kieruje się wprost do zatoki Meksykańskiej. Okazało się, że Hazner jest jeszcze zbyt wycieńczony, aby mógł wysiąść na Azorach i innym statkiem odpłynąć do Nowego Jorku, wobec czego zdecydował, że dojedzie do Florydy, skąd samolotem odleci do domu. Żona Haznera będzie oczekiwać na małżonka na Florydzie i odleci z nim do Nowego Jorku.

Pomnik k[illegible] Julieu na wzgórzu Lorette

Na wzgórzu Lorette we Francji, gdzie znajduje się znany **olbrzymi cmentarz wojenny**, odbyła się uroczystość **odsłonięcia pomnika śp. [illegible] Julien, byłego [illegible]biskupa djecezji Arras.** W uroczystości wzięło udział kilkanaście tysięcy osób, wśród nich **wiele tysięcy Polaków.** Kilkadziesiąt towarzystw polskich wysłało delegacje ze sztandarami. Wielkiej tej manifestacji religijnej przewodniczył kardynał Lienart z Lille, armję francuską reprezentował p. marszałek Petain, duchowieństwo polskie Ks. prałat Łagoda.

Testament Brianda.

W kancelarji jednego z notarjuszów paryskich nastąpiło onegdaj otwarcie testamentu Brianda. Treść sprawiła **wszystkim** niespodziankę, gdyż wyszło na jaw, że znakomity mąż stanu posiadał **znacznie większy majątek, niż to ogólnie przypuszczano.** Pozatem nic nie zapisał na cele dobroczynne. Posiadłość w Cocherel, kilka mniejszych folwarków odziedziczyła p. Łucja Uro-Jourdan, zamieszkała w Paryżu. Mieszkanie wraz z umeblowaniem w Paryżu odziedziczył kuzyn znakomitego polityka, nazwiskiem Billaud.

———oo———

KOMUNIŚCI NAPADLI NA KLUB JAPOŃSKI.

Onegdaj wieczór grupa berlińskich komunistów uzbrojonych w rewolwery wtargnęła do klubu japońskiego, gdzie doszło do ostrych scysyj, w czasie których **komuniści oddali kilka strzałów rewolwerowych. Przed nadejściem policji napastnicy zbiegli.**

———oo———

POWRÓT APOSTATY DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. O. Wincenty Sirabella, który pozbawiony w swoim czasie godności kapłańskiej, przeszedł na protestantyzm i uprawiał propagandę antykatolicką, nawrócił się obecnie, składając wyznanie wiary. Odwołał on również wszystkie swoje błędy, rozpowszechniane przy pomocy słowa drukowanego.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SZTUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W RZYMIE. W jesieni b. r. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa sztuki chrześcijańskiej pod patronatem Papieża i króla włoskiego. Wystawa ma obejmować tylko dzieła żyjących artystów, które pozostają w związku z religją i Kościołem. Oprócz komitetu włoskiego, tworzą się komitety narodowe poszczególnych krajów, które wezmą udział w wystawie.

GANDHI ZESŁANY NA WYSPY ANDAMANA? Jak donoszą z Bombaju, Gandhi, oraz kilka tysięcy Hindusów, uwięzionych za agitację polityczną, mają być przetransportowani z więzienia na wyspy Andamana. Przenosiny te spowodowane mają być przepełnieniem więzień w Indjach, w których znajduje się w chwili obecnej zgórą 30.000 więźniów politycznych.

Drukarnia banknotów markowych.



Berlińczyk, artysta-malarz Pahl, w specyficzny sposób zwalczał kryzys gospodarczy i poprostu drukował w swym domu pokryjomu banknoty 10, 20 i 50-markowe, puszczając je następnie w obieg na sumę około 50 tysięcy marek. Skutkiem interwencji policji berlińskiej w „drukarni" Pahla zapanowało od kilku dni bezrobocie.

NADUŻYCIA W JADŁODAJNIACH SOWIECKICH. W Moskwie, Tule i Kazaniu wykryto masowe nadużycia w sklepach i jadłodajniach. Oszukiwanie na wadze i gatunku, samowolne podwyższanie cen nieraz o 100%, zmniejszanie porcji obiadowych niemal o połowę, przy jednoczesnem podnoszeniu ceny obiadu — było na porządku dziennym. Większość nadużyć popełniono w instytucjach obsługujących wyłącznie robotników.

Literatura i teatr.

FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA.

Tegoroczną nagrodę za utwór literatury sensacyjnej przyznano p. Janowi Toussaint-Samaz za powieść „L'horrible mort de miss Gildchrist“.

NOWY CZLONEK AKADEMJI FRANCUSKIEJ.

Axel Bonnard essay'ista i publicysta wybrany został członkiem Akademji Francuskiej na miejsce zmarłego poety Legoffic'a.

ZEBRANIE TOW. PRZYJ. NAUK W POZNANIU.

W Poznaniu odbyło się doroczne walne zebranie Poznańskiego Twa Przyjaciól Nauk. Zagaił je prezes prof. dr. Dembiński. Po złożeniu sprawozdania przez prof. dr. Lisowskiego z działalności roku ubiegłego udzielono zarządowi absolutorjum. Do zarządu wybrano ponownie prof. Dembińskiego. prez. Ratajskiego, Kozierowskiego i prof. Lisowskiego. Godność członka honorowego nadano prof. dr. Dembińskiemu.

„GOETHE I CHOPIN“.

„Magyrsag“ zamieścił artykuł p. t. „Goethe i Chopin“, w którym czyni zestawienie pomiędzy obydwoma genjuszami — poezji i muzyki, podkreślając między innemi, iż poezje Goethego stanowiły dla świata muzykę słowa, kompozycje zaś Chopina były poezją muzyki.

NOWE KIEROWNICTWO TEATRU PŁOCKIEGO.

Magistrat m. Płocka na zlecenie Płockiej Rady Teatralnej, wydzierżawił teatr miejski na sezon jesienno-zimowy 1932/33 dyr. Mieczysławowi Mieczyńskiemu-Potarzyckiemu. Dyr. Mieczyński zamierza w zbliżającym się sezonie stworzyć stałą grupę teatralną.

SZALIAPIN WYBUCHA NA SCENIE.

W paryskiem teatrze Opera Comique podczas przedstawienia „Mozarta i Salieri“, występujący w tej operze Szaliapin rozdrażniony omyłką w takcie popełnioną przez partnera jego Poziemkowskiego, obrzucił go podczas przedstawienia obelgami w języku rosyjskim, a następnie również w języku rosyjskim zwrócił się w ostrych słowach do dyrygenta M. Steimana. Dyrygent mocno zirytowany, złamał batutę nie przerywając jednak dyrygowania. Po skończonem przedstawieniu Steiman podał się do dymisji.

TANCERKA POZOSTAWIŁA 8 MILJ. FR.

Sąd paryski ustalił, iż majątek pozostawiony przez zmarłą tancerkę rosyjską Pawłową, wynosi 8 milj. franków. Spadkobiercą majątku jest mąż znakomitej tancerki, Dandre.

Muzyka i sztuka.

Prasa belgijska o Paderewskim.

W związku z koncertem Paderewskiego w Brukseli, cała prasa belgijska poświęca dłuższe artykuły naszemu wielkiemu rodakowi, zachwycając się młodzieńczością i wirtuozostwem jego talentu. Większość dzienników podaje życiorys Paderewskiego. **„La Nation Belge“** pisze m. in., **iż tylko naród bohaterski mógł zrodzić taką zjawiskową postać, jaką jest Paderewski.**

ARTUR RUBINSTEIN I PAWEŁ KOCHAŃSKI W LONDYNIE.

W ambasadzie polskiej odbył się wieczór muzykalny, który zgromadził liczne grono osób z pośród korpusu dyplomatycznego i sfer politycznych, oraz towarzyskich Londynu.

Obecne były także kuzynki króla, księżniczki królewskie Helena Wiktorja i Marja Luiza.

Wykonawcami byli Artur Rubinstein i Paweł Kochański, którzy wykonali sonaty Brahmsa i Beethovena.

WYSTAWA MONIUSZKOWSKA W WILNIE.

W pawilonie powystawowym w Wilnie otwarto wystawę moniuszkowską, obejmującą kilkaset pamiątek po Moniuszce.

ZGON WYBITNEGO MALARZA.

W Paryżu zmarł znany malarz francuski, członek Instytutu, Emile Friant. Zmarły liczył 69 lat. Kawaler Legji Honorowej, odznaczony wieloma nagrodami artystycznemi.

Ruch wydawniczy.

AKTUALNE WYDAWNICTWO. Jako 15-ty zeszyt świetnie obmyślanej „Książnicy Akcji Katolickiej“ ukazał się przekład cennej pracy profesora Gregorianum w Rzymie, O. Vermeerscha, **„Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego“** według encykliki „Casti Connubii“. Poznań 1932. Księgarnia św. Wojciecha, stron 99 in. 8. będącej nietylko objaśnieniem nauki katolickiej o małżeństwie ad tramitem wiekopomnej encykliki Piusa XI. — ale i znakomitem uzasadnieniem jej tez, ujętem w formę 188 pytań i odpowiedzi.

Wydawnictwo to przeznaczonem jest dla kapłanów (i będzie dla nich świetnym podręcznikiem do kazań i konfesjonału) pożytecznem jednak będzie i dla świeckich katolików wykształconych.

Przekład polski (z francuskiego), pióra ks. prałata dra Jana Korzonkiewicza, pierwszorzędny.

Woda jako siła popędowa.



Na ilustracji widzimy model nowej maszyny pędzonej siłą wodną, wynalazku konstruktora v. Caneghem. Hydrogenerator Caneghema tem odróżnia się od innych systemów maszyn tego rodzaju, że dla swego popędu wymaga niewielkiej stosunkowo ilości wody oraz niewielkiej różnicy wysokości między przypływem a odpływem wody.

Wystawy poświęcone Goethemu.

W Niemczech otwarto kilka nowych wystaw poświęconych Goethemu i jego twórczości. W Dreźnie Związek Artystów Saksońskich zorganizował wystawę dokumentów odnoszących się do czasu pobytu Goethego w Saksonji oraz szeregu dokumentów z tych czasów; wystawa otwarta w Residenzmuseum w Monachjum daje przegląd pamiątek i dokumentów dotyczących związku Goethego z Monachjum i Bawarją. Stowarzyszenie Pisarzy Niemieckich do wystawy tej dołączyło swoją wystawę rękopisów współczesnych poetów niemieckich.

Lipsk uczcił rocznicę Goethego otwarciem aż dwóch wystaw. Jedna z nich p. t. „Faust und seine Welt“ zawiera bardzo interesujące zbiory jednego z lekarzy lipskich, dotyczące Fausta i jego literatury, druga zaś, zorganizowana przez Związek Księgarzy Niemieckich obejmuje literaturę goethowską z 28 krajów i daje przegląd smaku typograficznego każdego z nich. Wszystkie te wystawy otwarte będą aż do jesieni.

———:o:o:———

Wzorowa ustawa dziennikarska.

Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o stosunku służbowym redaktorów i regulacji problemu prasowego.

Projekt przedewszystkiem ustanawia warunki pracy i płacy wogóle. Płace wypłacane mają być redaktorom miesięcznie i to zgóry. W razie choroby, nieszczęśliwego wypadku, wykonywania obowiązków obywatelskich, t. j. ćwiczeń wojskowych, jak również **w czasie trwania kary więziennej** śledczej czy też z wyroku sądowego, wydanego w sprawie karnej wynikłej z jego obowiązków redakcyjnych, **redaktorowi przysługuje pełna płaca.** Po roku pracy redaktorowi przysługuje prawo na czterotygodniowy urlop, który stopniowo przedłuża się do **sześciu tygodni.** Termin wypowiedzenia trzymiesięczny, po dłuższej pracy redaktorów pism codziennych **termin wypowiedzenia dochodzi do jednego roku,** dla innych redaktorów 6 miesięcy. Przy wyznaczaniu czasu urlopu względnie terminu wypowiedzenia uwzględniać ma się ćwierć okresu spędzonego w innem przedsiębiorstwie (innem piśmie).

Projekt nowej ustawy postanawia również, kiedy warunki te nie muszą być dotrzymane przez redaktora. Redaktor może przerwać swój stosunek służbowy w tym wypadku, jeśli wymaga się od niego wykonania czynów nie licujących z jego godnością, lub któreby mogły naruszyć jego honor zawodowy. **Redaktor może dalej zerwać stosunek służbowy w tym wypadku, jeśli pismo zmieni kierunek; nie można bowiem żądać, aby redaktor pracował dla przedsiębiorstwa wbrew swym przekonaniom.** Przy tego rodzaju przerwaniu stosunków służbowych redaktor może żądać odszkodowania, zaś przy zmianie kierunku pisma **redaktor może zażądać wypłaty odprawy.** Stosunek służbowy może być przerwany również w wypadku **wydzierżawienia przedsiębiorstwa.** W razie śmierci redaktora przedsiębiorstwo wypłaci wdowie lub sierotom **pośmiertne** w wysokości **trzymiesięcznej** płacy.

Projekt opracowany został na podstawie porozumienia organizacyj redaktorów z pracodawcami i konferencyj międzyministerjalnych. — Tekst projektu wprawdzie nie został jeszcze ostatecznie ustalony, ale przypuszczać można, że w najbliższym czasie uda się usunąć wszystkie przeszkody, które dotychczas uniemożliwiały przedłożenie projektu Zgromadzeniu Narodowemu.

Czy jest „katolicka socjologja“?

W ostatnim numerze „Czasu“ (17. VI. b. r.) pojawiła się recenzja książki Ks. dr. A. Roszkowskiego p. t. „Korporacjonizm katolicki“ napisana przez Ks. dr. Fr. Mirka. Recenzent robi autorowi parę zarzutów, z których niektóre budzą poważne zastrzeżenia.

> „Nie można — pisze Ks. dr. Mirek — mówić o „socjologji katolickiej“, bo takiej nauki katolicy jeszcze nie utworzyli“.

Zaglądamy do enc. „Quadragesimo anno“ Piusa XI i tu (wyd. K. A. P., str. 18.) czytamy:

> „Za drogowskazem Leonowej encykliki (Rerum Novarum) powstała prawdziwa socjologja katolicka“.

Zjazd prawników kolejowych.

Siódmy zjazd prawników, zatrudnionych w polskiem kolejnictwie, odbędzie się **w Katowicach** w dniach 26, 27 i 28 czerwca b. r. — W czasie zjazdu będą wygłoszone referaty o żywotnych kwestjach współczesnego kolejnictwa wogóle, a polskiego specjalnie. Szczególną aktualność w dzisiejszych czasach posiadać będzie referat, który wygłosi mgr. Dankiewicz, p. t. „Koleje Górnośląskie w świetle Konwencji Genewskiej“ i referat dr. Klechniowskiego p. t. „Jakie prawa przysługują Państwu Polskiemu i zarządowi P. K. P. na terenie w. m. Gdańska w dziedzinie kolejowej“. Program obejmuje nadto zwiedzenie hut i kopalń, oraz innych osobliwości G. Śląska. W zjeździe weźmie udział około 250 uczestników z całej Polski, zrzeszonych w Związku Prawników Kolejowych.

7-my polski połmiljoner powietrzny.

O bezpieczeństwie i zdrowotności naszej komunikacji lotniczej najlepiej świadczy fakt, iż piloci, którzy pracują w niej niemal od 10-ciu lat, cieszą się jak najlepszem zdrowiem i nietylko, że nie tracą nic na swej wartości zawodowej, ale przeciwnie, hartując się w codziennych lotach, ustawicznie doskonalą się.

W dniu 6 czerwca 1932 r. jako 7-my z rzędu pilot P. L. L. „Lot“ ukończył swoją półmiljonową drogę, przebytą w powietrzu w służbie komunikacyjno-lotniczej, p. Tadeusz Dmoszyński.

Aby zdać sobie sprawę, jaką olbrzymią przestrzeń kryje w sobie cyfra 500.000 klm., wystarczy przypomnieć, iż obwód kuli ziemskiej wynosi zaledwie 44.000 km., a odległość księżyca od ziemi 384.420 km.

P. Dmoszyński ukończył 500.000 km. swej podobłocznej drogi, prowadząc samolot z Sofji do Bukaresztu, gdzie po przybyciu powitany został przez tamtejszą placówkę P. L. L. „Lot“ władze lotnicze rumuńskie.

Sport.

Rekordowy wynik niemieckiej sztafety lekkoatletycznej.

Olimpijska sztafeta Niemiec 4x100 m. w składzie: Czernik, Lammers, Borchmayer i Jonath uzyskała wczoraj na zawodach w Kassel fenomenalny wynik 40,6 sek., stanowiący **nowy rekord światowy.** Wynik jest **lepszy o 0,2 sek. od czasu, osiągniętego przez sztafetę niemiecką na olimpjadzie amsterdamskiej 1928 r.** Druga sztafeta niemiecka miała czas 40,8 sek., trzecia — 41,1 s.

Z innych wyników: 100 m. — Lamers 10,4 sek. 400 m. — Metzner 48.9 sek. 200 m. — Jonath 21.2 sek. 1500 m. — Wichmann 3:59 sek.

Nurmi nie będzie startował w Los Angeles.

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny postanowił **nie zgodzić się na udział Nurmiego w igrzyskach olimpijskich** w Los Angeles w razie, gdyby Fiński Związek Lekkoatletyczny zgłosił swego znakomitego biegacza do konkurencji olimpijskich.

W ten sposób los Nurmiego w Los Angeles wydaje się być ostatecznie przesądzonym w sensie dla najlepszego biegacza świata niekorzystnym. Widzowie w Los Angeles będą tedy pozbawieni wielkiego pojedynku Nurmi — Kusociński.

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY w Krakowie wznawia działalność Sekcji Pływackiej w sezonie bieżącym. Pierwsze zebranie tegoroczne odbędzie się 31 bm., o godzinie 19-tej w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 12. Zaprasza się wszystkich byłych członków i zwolenników sportu pływackiego do wzięcia udziału w zebraniu.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu", należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę poeztową 10 gr, od egzemplarza.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 18: św. Efrema.
Niedziela 19: NMP. Nieustającej Pomocy.
Niedziela 19: wschód słońca o godz. 3.50, zachód o godz. 20.12.

———0———

OBCHÓD WIANKÓW. Dorocznym zwyczajem urządza oddział wioślarski Sokoła krakowskiego tradycyjny obchód Wianków na Wiśle pod Wawelem w sobotę 25 bm. Tegoroczna uroczystość ściągnie niewątpliwie jak i coroku wielu gości z poza Krakowa. W razie niepogody Wianki odbędą się na drugi dzień.

TRANSFORMATOR W PARKU JORDANA. Elektrownia miejska prowadzi budowę wielkiego transformatora w Parku Dr. Jordana, na skraju terenów, na których stoją: Dom Akademicki, Dom Wycieczkowy i t. d. Transformator, którego budowa będzie ukończona pod koniec tego miesiąca, pozwoli na lepsze i zupełniejsze oświetlenie tej części miasta.

GODZINNA PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU. Elektrownia miejska zawiadamia, że z powodu rekonstrukcji stacji transformatorowej w podstacji przy ul. Łobzowskiej będzie wstrzymany dopływ prądu 20 czerwca br. (poniedziałek) od godz. 12 do godz. 13 na następujących ulicach: Łobzowska, Batorego, Sobieskiego, Kremerowska, Szlak od ul. Łobzowskiej do ul. Krowoderskiej, Biskupia, Asnyka, Basztowa od ul. Asnyka do ul. Długiej, Długa od rogu ul. Basztowej (strona parzysta) do placu Słowiańskiego, pl. Słowiański, Krowoderska od ul. Basztowej do ul. Szlak.

UL. JULJUSZA LEA ZAMKNIĘTA DLA PRZEJAZDU. Z dniem 20 bm. zostaje zamknięty przejazd ul. Jul. Lea, między ulicą Chocimską a ul. Misjonarską, a to na czas przebudowy kanału miejskiego. Objazd tymczasowy będzie ulicami Chocimską i Misjonarską.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 25 do 30 gr, śmietanka słodka 55 do 60 gr, ser zwyczajny 1 kg. 80 do 90 gr, masło deserowe 2.80 do 3 zł., zwyczajne 2.50 do 2.60, jaj świeże szt. 7 do 9 gr, ziemniaki nowe 1 kg. 50 do 55 gr, buraki ćwiklowe stare 10 do 12 gr, marchew stara 1 kg 30 do 35 gr, cebula stara 1—1.20 zł, pietruszka 40 do 45 gr, pomidory 1 kg. 6—7 zł, ogórek szt. 40 do 80 gr, czereśnie 1 kg. 1.60 do 2 zł, truskawki 1.60 do 2 zł, poziomki ogrodowe 1 litr 2—2.20, leśne 1.40—1.60; kury szt. 3—5 zł, kurczęta para 2.50—4.50, karp żywy 1 kg. 4.50—5.50, łosoś 7 zł, szczupak 5 zł, świnki, leszcze 4.50—5 zł.

SPECJALISTA OD FAŁSZOWANIA KSIĄŻECZEK P. K. O. Przed sądem krakowskim stana w poniedziałek 20 bm. Bolesław Matejuk l. 24 oraz Dr. Władysław Jerzy Kukulski l. 36, oskarżeni o zbrodnię oszustwa. Matejuk grasując w przebraniu duchownego, dopuścił się kilkudziesięciu oszustw na szkodę P. K. O. Występował on pod różnemi nazwiskami i wpłacał drobne kwoty na książeczki P. K. O., które następnie fałszował dopisując większe kwoty, celem ich późniejszego podjęcia. Oszustw tych dopuścił się z kilkoma wspólnikami, z których jednego, t. j. Kukulskiego aresztowano. — Oszust występował w Tarnowie, Król. Hucie, Lwowie, Poznaniu, Tczewie, Gdańsku, Warszawie, Lublinie i w 10-ciu urzędach pocztowych w Krakowie.

ROZSTRÓJ NERWOWY POWODEM SAMOBÓJSTWA. W Krynicy-Zdroju popełniła onegdaj samobójstwo niejaka Łaja Lubelska, lat 32 z Działoszyc. Przyczyną samobójstwa był podobno silny rozstrój nerwowy.

Z ZEMSTY PODPALIŁ GOSPODARSTWO SĄSIADA. Mieszkaniec wsi Lubasz, niejaki Jan Ogarek, pragnąc zemścić się na gospodarzu z tej miejscowości Józefie Dudzie, podpalił jego gospodarstwo. Szkoda wynosi około 12.000 zł. Podpalacza aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu.

NAPAD RABUNKOWY. Nocy ubiegłej dwóch nieznanych sprawców wtargnęło do mieszkania Wojciecha Burnata we Wróblowicach pow. Tarnów i po pobiciu domowników tępem narzędziem, zażądało wydania pieniędzy. Na krzyk napadniętych, bandyci zbiegli, nie dokonawszy rabunku. Policja wszczęła za nimi pościg.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła większą ilość esencji octowej Anna Marszewska. Lekarz Pogotowia ratunkowego po zastosowaniu środków zaradczych, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza. — Również truła się Walerja Tuszówna, została jednak odratowana i przewieziona do szpitala.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Z pracowni gorsetów Schmeidlera skradziono złoty pierścionek z brylantami, położony chwilowo na stole przez klijentkę; z korytarza szkoły powszechnej przy ul. Krasińskiego L. 11, skradziono rower męski na szkodę K. Wróbla; Bronisława Grudzień przyjęta na nocleg przez Marję Pernalowa, skradła na jej szkodę garderobę wartości 135 zł.; Bernard Flinger skradł swemu koledze Komelgardowi z kieszeni marynarki portfel z gotówką; aresztowano Władysława Pytlowanego (lat 27), robotnika, za współudział w kradzieży kasowej w zarządzie cmentarza rakowickiego.

———0———

Prace nad odnowieniem arcydzieła Wita Stwosza w kościele Marjackim.

Prace restauracyjne w kościele Najśw. Marja Panny w Krakowie obracają się obecnie jedynie w szczupłych ramach poszczególnych fragmentów świątyni gdyż brak funduszów uniemożliwia jakiekolwiek szersze zamierzenia. Potrzeby są jeszcze ogromne, że wspomnieć choćby tylko **polichromję Matejkowską, która wraz z tynkiem odpada całymi kawałkami,** do czego przyczynia się intenzywny ruch komunikacyjny, zwłaszcza automobili i tramwajów wokół kościoła. Mimo wielokrotnych nawoływań prasy nie znalazł się dotychczas żaden czynnik, któryby przez skierowanie ruchu kołowego innemi ulicami, zapobiegł dalszym postępom zniszczenia tego cennego zabytku jakim jest świątynia Marjacka z jej dziełami sztuki.

Z uwagi na szczupły stan kasy Komitetu odnowienia, skupiono w roku bieżącym uwagę jedynie na **restauracji trzech średniowiecznych zabytkowych witraży w absydzie.** Dzieło to, dziś już ukończone, można podziwiać w całej jego wspaniałości. Sharmonizowana kolorystyka szkieł wywiera na widzu niezatarte wrażenie. Zaznaczyć należy, że artystyczną stroną tych robót kierował bezinteresownie prof. Mehoffer.

Z kolei przystąpił Komitet do zrewidowania stanu **wielkiego ołtarza, głośnego dzieła Wita Stwosza.** Potężne dzieło średniowiecznej sztuki snycerskiej, mierzące 16 metrów wysokości **ulega już widocznemu zniszczeniu skutkiem wstrząsów jakich doznaje przy otwieraniu skrzydeł.** Skrzydła te o dużym ciężarze przymocowane są 6-ciu zwykłymi zawiasami i osadzone w 4-ch czopach panewkowych. **Przy otwieraniu słychać silne wstrząśnienia całego ołtarza i widać chwianie się płaskorzeźb grożących lada chwila odpadnięciem. Komisja, która stwierdziła ten stan rzeczy, zdecydowała, że zawiasy muszą być zastąpione 22-ma łożyskami kulkowemi, które zmniejszają tarcie i usuwają wstrząsy. Także wzmocnić trzeba sposób przymocowania ołtarza do ścian.**

Gdy dziś wyjdzie się poza ołtarzem krętemi drewnianemi schodami ku górze, widać cztery żelazne pręty, t. zw. „ankry“, które stanowią słabą przeciwwagę ciężaru poruszanych od frontu skrzydeł ołtarza. Umocni się je więc przez dorobienie czterech jeszcze ankrów śrubowych dających się regulować, a temsamem zapewniających większe bezpieczeństwo.

Nadmienić tu należy, że **na rok przyszły przypada rocznica 400-lecia zgonu Wita Stwosza. Podjęcie prac konserwatorskich około największego jego dzieła, Ołtarza Marjackiego, a ze strony społeczeństwa zasilenie na ten cel funduszów Komitetu odnowienia Kościoła, będzie najwłaściwszem uczczeniem tego jubileuszu.**

Pozatem przystępuje się obecnie do **pracy nad odnowieniem kaplicy Loretańskiej.** Kaplica ta, znajdująca się w pobliżu głównego wejścia do kościoła, jest już objęta polichromją Matejkowską. Restauracja tej kaplicy jedyna po stronie północnej kościoła, która odtąd nie została odnowiona, będzie zatem zapoczątkowaniem odnawiania tej polichromji, oczywiście na małym odcinku, w najskromniejszych rozmiarach, gdyż na odnowienie polichromji, wymagające ogromnego nakładu, brak absolutny funduszów. W tej to kaplicy, u szczytu sklepienia widnieje wielki, **srebrzony orzeł, ostatnia resztka z astronomicznego, plastycznego zegara, który ongiś widniał na wyższej wieży kościoła.** Orzeł ten, wykonany z drzewa, poruszał w pewnych godzinach głową i skrzydłami, stanowiąc osobliwość Krakowa. Gdy mechanizm uległ zepsuciu, zdjęto ten zegar z wieży, mniej więcej w połowie XVII wieku.

Wreszcie wspomnieć należy o przygotowaniach do restauracji przeżartej wilgocią polichromji w części kościoła między wieżami, pod chórem. Odnawianiem tych partji, ze względu na polichromję Matejkowską kierować będzie p. J. Makarewicz, który od szeregu lat zajmuje się renowacją fresków i jest w tym kierunku specjalistą. Uskutecznienie jednak tych robót zależy całkowicie i wyłącznie od ofiarności społeczeństwa. Mimo niewątpliwie trudnych czasów dzisiejszych przecież może i powinien znaleźć się grosz na poparcie tak niezbędnych, a w bardzo skromnych rozmiarach zakreślonych prac restauracyjnych wielkiego dzieła.

———oOo———

„Dea Roma“ dla lektoratu włoskiego Uniw. Jag.

Wczoraj o 12 w południe odbyła się w Auli Uniw. Jag. uroczystość wręczenia medalu bronzowego **„Dea Roma“,** daru rządu włoskiego dla lektoratu języka włoskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Medal ten wręczał konsul włoski z Katowic p. **Gui M. Coli Bizzarrini,** wygłaszając dłuższe przemówienie po włosku. Odbierając dar przemówił **J. M. Ks. Rektor Michalski** po francusku, podnosząc węzły uczuć i sympatji, łączące Uniwersytet Jagielloński z Włochami. Już dwa symbole tych węzłów Uniwersytet ma w murach Collegii Novii, a mianowicie **rzeźbę Callimacha Buonacorsi i biust Dantego,** ofiarowany przez Ministra i Posła włoskiego w Warszawie Tomassiniego. Dar trzeci — medal „Dea Roma“ jest nowym symbolem, zwracającym uwagę Uniwersytetu w stronę dawnego Rzymu i Rzymu nowego, w stronę tego Rzymu, z którym ściśle łączy się nasze życie narodowe i nasza cywilizacja. Nad symbolem tym sprawować będą opiekę Senat, Rektor U. J. a w szczególności lektorka języka włoskiego Dr. Nelli Nucci, która od 5 lat pracując coraz silniej wiąże się z Polską, niezrywając swej łączności z Włochami.

W końcu zabrała głos p. **Nucci,** która w bardzo gorącem przemówieniu podnosiła węzły łączące oba kraje, wplatając w to specjalne umiłowanie kraju, kwitnące w jej rodzinie, szczególnie u śp. Ojca pułkownika Nucci, bojownika z wielkiej wojny, który niedawno umarł. Cała uroczystość, która odbyła się w obecności grona profesorów i gości, pozostawiła niezapomniane wrażenie wśród obecnych.

WYBUCH PASTY. W domu pod L. 10 przy ul. św. Stanisława nastąpił wybuch pasty gotowanej z terpentyną na piecu. Skutkiem wybuchu uległa oparzeniom służąca, którą opatrzył lekarz. — Wezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

———:o:———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYSTAWA HARCERSKA. Komenda Chorągwi Harcerzy w Krakowie urządza Wystawę harcerską w dniach od 19—29 bm. w lokalu Gimnazjum IX-ego przy ul. Piotra Michałowskiego.

NOWY ZARZĄD CHÓRU CECYLJAŃSKIEGO. Na rocznem walnem Zgromadzeniu Krak. Chóru Cecyljańskiego dokonano wyboru nowych władz w osobach pp.: Prezes: Dyr. Zychowicz Władysław; Wice-prezesi: Pater J. i Olchowski K.: Członkowie Zarządu: Broda Wł.; Kruczkowski St.; Wierzbicki J.; Pirog E.; Stajdo J.: Rec St.: Krupiński P.; Kocoł Wł.; kierownik artystyczny Ks. Dr. S. Rosenbeiger.

WYNIK ZBIÓRKI NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA. Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że zbiórka uliczna w czasie Tygodnia P. C. K., przyniosła dochód brutto 1.147 zł. 52 gr. Zarząd prosi obywateli o zapisywanie się na Członków P. C. K. przy ul. Zaciszo L. 7 I-sze piętro.

WYCIECZKA DO ZWIERZYŃCA W LESIE WOLSKIM odbędzie się staraniem Krak. Oddziału Pol. Tow. Przyroników im. Kopernika, w niedzielę 19 b. m. pod przew. inż. Friedberga, kierownika parku. Zbiórka o godz. 2 po południu przy ul. Podwale, obok kawiarni „Esplanade“. Goście mile widziani. (Koszta — bilet autobusowy do Skał Panieńskich).

WYCIECZKA STATKIEM DO TYNCA. Dziś w sobotę 18 czerwca wycieczkę statkiem do Tyńca organizuje krakowski oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Wyjazd z placu Groble o godz. 15-tej. Powrót o godz. 20-tej. Na statku orkiestra i bufet. Bilety w cenie: dla członków i ich rodzin 2 zł., dla niećzłonków 2.50 zł., dla młodzieży i dzieci 1 zł. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat — telefon Nr. 152-05.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH GMACHÓW UNIWERSYTECKICH. Collegium Maius (Bibl. Jagiellońskiej), Liceum Nowodworskiego, oraz wspaniałego Kościoła Barokowego św. Anny i kościoła św. Norberta, odbędzie się dziś w sobotę jako X. wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krakowa, pod kierunkiem Dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3.45 na dziedzińcu Bibl. Jagiellońskiej (ul. św. Anny).

WALNE ZGROM. ORAZ ZJAZD DELEGATÓW ZJEDNOCZENIA POLSKO-RUSKIEGO „ZGODA“ odbędzie się dnia 19-go b. m. w Krakowie przy ul. Smoleńsk L. 9 w sali Muzeum Przemysłowego o godz. 11-tej przed południem.

———oo———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę dnia 19 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 10-tej śpiewać będzie Chór Księży Salwatorjanów.

———0———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Łucja z Lammermooru“ (gośc. wystąpią pp.: Ada Sari, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski i Mazanek).

Niedziela: „Baron cygański“ (gośc. wystąpią pp. Fr. Platówna, J. Stępniowski i A. Mazanek).

Poniedziałek: Teatr z powodu próby nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

KINO ŚWIT: „Postrach Gór“.
KINO WANDA: „Faworyta Maharadży“.
APOLLO: „Ulubienice Bogów“ (Emil Jannings).
SZTUKA: „Królowa dancingów“.
PROMIEŃ: „Madame Dubarry“ (w roli głównej Pola Negri).
ADRIA: „Anna Karenina“ (Greta Garbo).
SŁOŃCE: „Zemsta Krymhildy“.
UCIECHA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“.

———oo———

DZIŚ WYSTĘP ADY SARI W „ŁUCJI Z LAMMERMOORU. Dziś wznawia opera krakowska — Donizetti'ego „Łucję z Lammermooru“ — której dotychczasowe przedstawienia cieszyły się ogromnem powodzeniem. Przedstawienie to uświetni współudział naszej znakomitej śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari, która po pełnem sukcesów tournee zagranicznem przybyła na występy do kraju. Obok tej świetnej przedstawicielki partii tytułowej wystąpią pp.: T. Szymonowicz, Stef. Romanowski i A. Mazanek. Pozostałą obsadę stanowią pp.: S. Wiśniewska, A. Mazurek i Z. Woźniak. Pole do popisu znajdą również chóry Krak. Towarzystwa Operowego. „Łucja z Lammermooru“ opracowana reżysersko przez p. Stef. Romanowskiego, dyrygować będzie dyr. Bol. Wallek-Walewski — Jutro ukaże się opera komiczna J. Straussa „Baron cygański“ — której wystawienie w operze krakowskiej spotkało się z ogromnem zainteresowaniem. W „Baronie cygańskim“ wystąpi doskonała sopranistka opery warszawskiej i lwowskiej, p. Fr. Platówna.

———oo———

Akademja śląska.

W czerwcu b. r. upływa 10 lat od chwili wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk i objęcia w posiadanie Rzeczypospolitej tej odwiecznej, rdzennie polskiej ziemi, przepojonej ofiarą krwi i życia całych pokoleń. Ku uczczeniu tego wiekopomnego dnia radości, dnia będącego ukoronowaniem nieugiętej woli zahartowanego ludu śląskiego, odbędzie się **w niedzielę 19 b. m. o 12 w południe uroczysta Akademja śląska w „Złotej“ sali Domu Katolickiego.** Uroczystość urządza krakowskie Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich. W programie przemówienie oraz produkcje muzykalno wokalne.

Wyrok w procesie o katastrofę kol.

Wczoraj o 1 pop. ogłosił trybunał wyrok w procesie przeciw czterem funkcjonarjuszom kolejowym, oskarżonym o spowodowanie strasznej katastrofy kolejowej na dworcu przetokowym w Krakowie, w czasie której 5 osób straciło życie. Oskarżeni: **Duda, Ochoński i Socha zostali zasądzeni za występek z par. 335 i 337 każdy na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata, zaś dyżurny ruchu Greiner uwolniony od winy i kary.**

———0———

NEKROLOGJA.

† **DR. ZDZISŁAW WAWRAUSCH,** b. wicewojewoda krakowski i komisarz rządowy m. Krakowa zmarł w Krakowie przeżywszy l. 66. Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę o 10 rano z kaplicy cmentarza rakowickiego.

———0———

Życie gospodarcze.

Żydowskie sklepy rzeźnicze będą w niedzielę otwarte?

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne wydały zezwolenie na otwarcie żydowskich sklepów rzeźniczych w niedziele i święta a to w godzinach od 6-tej do 8-mej rano. Podobno już w najbliższą niedzielę wszystkie żydowskie sklepy z mięsem mają być otwarte.

W ten sposób — o ile wiadomości te miałyby się okazać prawdziwemi — zostałby dokonany pierwszy poważny wyłom w obowiązującej w Polsce od lat zasadzie nienaruszalności spoczynku niedzielnego. Musimy z całym naciskiem podkreślić, że ludność katolicka musiałaby tę inowację odczuć jako poważne naruszenie jej praw.

Zasada nienaruszalności spoczynku niedzielnego jest, jak powszechnie wiadomo, przestrzeganą bardzo skrupulatnie w kulturalnych państwach zachodniej Europy i nigdzie tam żydzi nie odważyliby się, żądać dla siebie jakichś specjalnych pod tym względem uprawnień, jakichś wyjątków od reguły obowiązującej ogół kupiectwa i przemysłu. Zachodzi obawa, że za tym jednym wyłomem łatwo mogą pójść i dalsze i dojdzie do tego, że w dni katolickich świąt handel, który w większości znajduje się niestety w rękach żydowskich, będzie funkcjonował tak, jak w dni powszednie. Nikt oczywiście nie broni żydom święcenia dowolnej ilości świąt żydowskich, ale przeciwko naruszaniu spoczynku niedzielnego ludność katolicka musi się stanowczo zastrzec.

Zwroty ceł.

Według danych min. skarbu sumy zwrotu ceł w ostatnich dwu latach wyniosły w 1931-32 r. **57 milj. zł., a w 1930-31 r. 70 milj.,** gdy poprzednio wynosiły w 1929-30 r. 29 milj. i w 1928-29 r. 9 milj. zł.

Wśród ważniejszych artykułów korzystających w r. 1931-32 z tej formy dumpingu znajdują się następujące (z podaniem sum w miljonach złotych):

	1930/31	1931/32
Zboże i produkty przemiałowe	38,5	15,4
Wytwory hutnicze walcowane	15,8	12,1
Bekony	7,0	15,9
Gotowe wyroby włókiennicze	3.1	10,0
Masło	2,5	0,7

Zestawienie dwu lat ostatnich (70 milj. i 57 milj.) z dwoma poprzedniemi (29 milj. i 9 milj.) daje miarę wzrostu wywozu dumpingowego.

Płace górników w Polsce.

Płace pobierane przez górnika polskiego są **niezwykle niskie.** Wskutek tego nawet robotnik, który ma pracę, jest w bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Poucza o tem zestawienie płac dziennych, pobieranych przez górników w różnych krajach (w markach):

Stany Zjednoczone 36,54, Anglja 9,22, Niemcy 9.95, Francja 6.14, Czechosłowacja 6.52, Polska 4.10.

Płaca polskiego górnika jest 9 krotnie niższa od płacy robotnika w Stanach Zjednoczonych, prawie 2 i pół razy mniejsza od płacy **robotnika niemieckiego,** a trzeba wziąć pod uwagę, że górnik należy w Polsce do robotników lepiej płatnych.

Ulgi dla detalistów tytoniowych

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu **zwalniające od wykupienia patentów drobnych sprzedawców wyrobów tytoniowych.**

Nowy kartel.

Ostatnio powstał nowy kartel, mianowicie „centralne biuro sprzedaży wyrobów szmerglowych“, zwane w skrócie „Centroszlifem“. Nowy kartel obejmuje około 5 fabryk. Jak bywa zazwyczaj, powstaniu nowego kartelu towarzyszyła znaczna podwyżka cen, w tym wypadku cen wyrobów szmerglowych. Oto cztery pozycje:

a) papier naszklony kosztował dawniej 45 zł., obecnie 63 zł.

b) papier krzem., szary kosztował dawniej 23 zł., obecnie 33 zł.

c) płótno szmergl., białe kosztowało dawniej 15 zł., obecnie 22 zł.

d) płótno szmergl., niebieskie kosztowało dawniej 26 zł., obecnie 33 zł.

Opłaty rowerowe.

Min. spr. wewn. wydało w swoim czasie okólnik w sprawie **ujednostajnienia wysokości opłat pobieranych za rowery przez gminy** na terenie całej Polski. Dotychczas w tej dziedzinie panował kompletny chaos, gdyż w jednej gminie ściągano 2 zł., w innej zaś żądano 5 zł.

Min. spr. wewn. wyjaśniło, iż wysokość **opłat za numer rowerowy nie może przekraczać 3 zł.** W ten sposób w całej Polsce opłaty te wyrównano.

Groźba deficytu w bilansie handlowym.

W ostatnich miesiacach występują w dziedzinie kształtowania się naszych obrotów zagranicznych wysoce niepokojące tendencje Z miesiąca na miesiąc maleją nadwyżki wywozowe. Saldo czynne za marzec wyrażało się cyfrą 30.7 milj. zł., za kwiecień b. r. wynosiło jeszcze 17.2 milj. zł., a w maju zmalało do 4.8 milj zł. Należy się obawiać, iż dalszy rozwój w tym kierunku może doprowadzić w najbliższych miesiącach — w razie braku odpowiedniego przeciwdziałania — **do wystąpienia deficytu w naszym handlu zagranicznym.**

Do ewentualności tej dopuścić niepodobna w obecnym momencie w interesie waluty. W chwili tej dalsze zmniejszenie się naszego wywozu, prowadzące w konsekwencji do wystąpienia **deficytu obrotów handlowych,** nietylko pociągnęłoby za sobą **dalsze ograniczenie zatrudnienia i wzrost bezrobocia,** ale przekreśliłoby wysiłki, zmierzające do stabilizacji naszej waluty, oraz spowodowałoby ograniczenie w obrocie.

Spadek wywozu w ostatnich miesiącach jest w pierwszym rzędzie **wynikiem spadku wywozu rolniczego.** W ogólności ewolucja w grupie artykułów rolniczych przedstawia się w sposób bardziej ujemny, aniżeli w grupie artykułów przemysłowych. I tak w maju b. r. efektywne zmniejszenie wywozu rolniczego wyniosło około 13 milj. zł. Uwzględniając równocześnie zmniejszenie przywozu rolniczego, wynoszace przeszło 3 milj. zł., otrzymujemy cyfrę 10 milj. zł., jako **ujemne saldo obciążające nasz bilans handlowy z tytułu obrotów płodami rolniczemi.** Odmiennie przedstawia się ewolucja w grupie produktów i surowców przemysłowych. Tutaj spadkowi wywozu o około 6.7 milj. zł., z czego przeszło 30% przypada na spadek wywozu nawozów sztucznych, mający wybitnie sezonowy charakter, odpowiada efektywny spadek przywozu o ca 5.1 milj. zł. W obrotach przemysłowych występuje przeto pogorszenie salda w wysokości jedynie 1.6 milj. zł. Szczególnie dotkliwy cios dla naszego bilansu handlowego stanowi spadek wywozu zbóż o 3.2 milj. zł., bekonów o 0.8 milj. zł. trzody chlewnej o 4 milj. zł.

Z utrzymaniem się pomyślnych tendencyj w zagranicznym obrocie artykułami rolniczemi liczyć się należy czas dłuższy. Nadchodzący rok gospodarczy niewątpliwie przejdzie pod znakiem **samowystarczalności Polski w dziedzinie zboża.** Pozwoli to zapewne podnieść ceny zboża na rynkach wewnętrznych, z drugiej jednak strony **pozbawi nas poważnej pozycji czynnej w obrotach towarowych z zagranicą.** W hodowli nierogacizny obserwujemy również zmniejszanie się podaży żywca, która potrwa może jeszcze długie miesiące, a której objawy obserwujemy obecnie.

Jak widać z przytoczonych faktów sytuacja bilansu handlowego na najbliższą przyszłość kształtuje się w formach szczególnie poważnych i mogących przynieść daleko idące konsekwencje.

Trybunał haski.



Najwyższy sąd międzynarodowy — trybunał w Hadze zajmował się ostatnio na skutek skargi Niemiec, kwestją kłajpedzką.

Wskaźnik cen wzrasta.

Według danych G. U. S., **ogólny wskaźnik cen hurtowych** w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, **wynosił w maju br. 66.1,** wobec 65.3 w kwietniu br., a 74.8 w maju 1931. W stosunku do poprzedniego miesiąca w maju podniósł się 1.3 proc., a to wskutek dalszego wzrostu cen artykułów rolnych. Wskaźnik tych artykułów wynosił bowiem w maju 61.4 wobec 59 w kwietniu br., czyli wzrósł o **4 proc.** Wskaźnik artykułów przemysłowych obniżył się natomiast z 70 na 69.5, czyli o 0.7 **procent.**

Wskaźniki poszczególnych produktów przed stawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja ub. r., druga z kwietnia, trzecia z maja br.): produkty spożywcze roślinne krajowe 73.1 — 66.8 — 67.2, zwierzęce 60.1 — 50.8 — 55.2, kolonjalne 81.5 — 75.4 — 76, drzewo 78.8 — 60.4 — 59.3, materjały włókiennicze 63.3 — 51.1 — 50.8, węgiel 121 — 121.2 — 121.2, metale 80.9 — 73.8 — 73.4, różne 93.4 — 81.1 — 80.4.

Ogólny wskaźnik **cen detalicznych** w Warszawie wynosił w maju br. 81.9, wobec 80.6 w kwietniu br., wzrósł więc o 1.6 proc. Ogólny wskaźnik w maju ub. r. wyrażał się cyfrą 92.6

Poniżej podajemy wskaźniki poszczególne (pierwsza cyfra z maja ub. r., druga z kwietnia, trzecia z maja br.): artykuły rolne 84 — 72 — 57.3, artykuły przemysłowe 101.1 — 88.5 — 88.1, żywność 85.1 — 74 — 76.7.

———o———

Deficyt w budżecie śląskim za r. 1931/32

Uchwalony przez Sejm Śl. zrównoważony **w** dochodach i wydatkach budżet woj. Śl. **na r.** 1931-32 przewidywał po redukcji wydatków, dokonanej we wrześniu ub. roku, ogólną sumę dochodów w kwocie 104.926.2 tys. złotych. **W rzeczywistości wpłynęło 108.281.0 tys. złotych, a więc o 3,35 milj. zł. więcej niż przewidywano.**

Pomimo to prowizoryczne zamknięcie rachunków za rok 1931-32 **wykazuje deficyt w kwocie zł. 2.439.000.** Deficyt ten spowodowany został **przekroczeniem budżetu po stronie wydatków o sumę ponad 7 miljonów złotych,** pokrytą w nieznacznej mierze przez inne oszczędności budżetowe.

Wydatki na administrację skarbową uchwalił Sejm w wysokości **15.349** tys., a wydano rzeczywiście 22.501 tys. zł., czyli 7.1 milj. zł. ponad budżet. Przekroczenie to tłumaczy „Polonia“ przekazaniem, wbrew postanowieniom ustawy skarbowej na r. 1931-32 poważnej sumy tytułem t. zw. tangenty.

5 I PÓŁ MILJ. ZŁ. NA PODKŁADY KOLEJ.

Ministerstwo komunikacji zdecydowało zamienić na nowe 2.800.000 sztuk podkładów kolejowych w ciągu roku bieżącego. 1.000.000 podkładów zamienionych zostanie przez zasoby, posiadane w magazynach. 1.800.000 sztuk podkładów zaś będzie zakupionych kosztem około 5.500.000 zł. W roku bieżącym konjunktura dla zakupu podkładów kolejowych jest wielce korzystna.

HANDEL KOLUMBJI Z POLSKĄ.

Konsulat republiki Peru w Polsce, reprezentujący zarazem interesy Kolumbji interwenjował u rządu Kolumbji na skutek akcji polskich eksporterów w sprawie otwarcia granicy Kolumbji dla importu polskiego. Rząd Kolumbji zawiadomił konsula polskiego, że restrykcje importowe wobec Polski zostały cofnięte, skutkiem czego towary z Polski mogą być znowu przesyłane.

———o———

Giełda krakowska.

Kraków 17 czerwca. (PAT). Giełda bez notowań.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 17 czerwca. Dolar nienotowany. Dewizy: Belgja 124.20; 124.51; 123.89; Bukareszt 5.32; 5.35; 5.29; Holandja 360.90; 361.80; 360.06; Londyn (32.60; 32.63); 32.78; 32.46; Nowy Jork 8.92; 8.94; 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 35.03; 35.12; 34.94; Praga 26.41; 26.47; 26.35; Sztokholm 168.25; 169.09; 167.41; Szwajcarja 173.90; 174.33; 173.47; Berlin prywatnie 211.10.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 76.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 88.70—88.60 — 4% inwestycyjna seryjna 97 — 5% konwersyjna 34.25—34.50—34.25 — 6% dolarowa 50 — 4% dolarowa 47.50 — 7% stabilizacyjna 44.63—44.38 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 17 czerwca. Paryż 26.16 5/8; Londyn 18.74½; Nowy Jork 5.13 5/8; Belgja 71.35; Włochy 26.23; Hiszpanja 42.35; Holandja 207.30; Berlin 121.45; Sztokholm 96.00; Oslo 93.00; Kopenhaga 102.25; Sofja 3.73; Praga 15.26; Warszawa 57.40; Białogród 9.00; Ateny 3.38; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.07; Helsingfors 8.65.

Radio.

Niedziela 19 czerwca.

Kraków. G. 10 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Agnieszki w Krakowie; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Kom. meteorologiczny; 12.15 Transmisja poranku muzycznego z Łodzi; 14 Transmisja ze Lwowa: „Żywot chłopa działacza“; 14.15 Transmisja koncertu ze Lwowa; 14.30 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy; 14.50 Transmisja koncertu ze Lwowa; 15.05 Pogadanka dla rolników: „Sadownictwo włościańskie a kwestja odmian drzew owocowych“; 15.25 Koncert ze Lwowa; 15.40 Transmisja z Warszawy; 16.05 Transmisja ze Lwowa; 16.20 Płyty; 16.45 Transmisja z Warszawy; 17 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18 Odczy p. „Orjentalista — renegat“. wygł. Dr. D. Lazer; 18.20 Muzyka lekka z Warszawy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Skrzynka pocztowo-techniczna; 19.55 Program na dzień następny; 20 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego; 20.55 Kwadrans literacki: „Wyrąbany chodnik“; 21.10 Dalszy ciąg koncertu popularnego z Warszawy; 21.55 Wiadomości bieżące; 22 Wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna; 22.40 Wiadomości sportowe z prowincji; 22.50 Muzyka taneczna z Warszawy.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Uchwały Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego podczas swoich obrad, po stwierdzeniu fatalnej sytuacji gospodarczej i zaniedbań w dziedzinie polityki zagranicznej, uchwalił **odpowiednie rezolucje w sprawie wypadków w Lubli i Łapanowie.** Rezolucje, dotyczące polityki zagranicznej, mówią o zachwianiu zaufania do Polski w demokratycznej Francji i podnoszą, że niepewność co do dalszej sytuacji Polski uzewnętrzniła się we Francji nietylko w formie wymownych ostrzeżeń, ale nawet akcji za rozluźnieniem dotychczasowych węzłów sojuszniczych z Polską.

WYSTĄPIĄ, ALE PRZECIW KOMU?

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Komitet Wykonawczy P. P. S. ogłosił uchwałę protestującą przeciwko wojnie i zapewniającą że **proletarjat polski wystąpi wspólnie (?) z proletarjatem innych krajów aktywnie w razie interwencji zbrojnej w Rosji.**

Strajk w Łodzi wygasa.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnych zmian w sytuacji na rynku pracy w Łodzi. Zakłady przemysłowe czynne były normalnie. Nie stawiły się do pracy tylko drobne grupy robotników w mniejszych fabrykach. Zapowiadany strajk włókienniczy zakończył się na kilku drobnych zatargach. **Związki zawodowe za akcję strajkową nie wzięły odpowiedzialności.** Prawdopodobnie związki klasowe wystąpią do władz z prośbą o interwencję.

PAPIER POWINIEN POTANIEĆ!

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Toczyły się rozmowy czynników rządowych z przedstawicielami przemysłu papierniczego w sprawie zniżenia cen papieru drukarskiego, kancelaryjnego, rotacyjnego i pakunkowego. Ponieważ przemysł papierniczy nie jest skłonny pójść po linji zamierzeń rządowych, spodziewają się kroków ze strony rządu, którechy spowodowały zmianę dotychczasowych sztywnych cen w przemyśle papierniczym.

B. wicemarsz. Zahajkiewicz skazany na 2 mies. więzienia.

Lwów. (PAT). „Chwila“ donosi, że onegdaj przed sądem grodzkim w Przemyślu stanął Władysław Zahajkiewicz, poseł na Sejm, członek partji Unda. Został on oskarżony o to, że dnia 10 sierpnia 1930 r. wygłosił we wsi Makówce przemówienie antypaństwowe, oraz, że dnia 27 marca 1931 w czasie zebrania Undo w Przemyślu nie uczynił zadość wezwaniu władz administracyjnych i mimo rozwiązania wiecu kontynuował swe przemówienie oraz obraził przodownika P. P. **Władysław Zahajkiewicz skazany został na 2 miesiące aresztu z art. 305 i 312 kk.** Skazany wniósł apelację.

K. Rożnowski wiceministrem pracy?

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Obiegają pogłoski, że wiceminister pracy **Szubartowicz** ustąpi ze stanowiska. Ma on opuścić zarazem stanowisko prezesa funduszu bezrobocia i objąć nowy wysoki urząd. Wiceministrem na jego miejsce a zarazem prezesem Funduszu Bezrobocia ma być mianowany dyrektor Kasy Chorych w Warszawie **K. Rożnowski.** Jako kandydata na stanowisko dyrektora Departamentu Opieki Społecznej w Min. Pracy, którym kierował dotychczas wiceminister Szubartowicz, wymieniają p. **Nakonieczníkoffa.** dotychczas dyrektora Urzędu Emigracyjnego, który ulegnie likwidacji z dniem 1 lipca. Wicedyrektor Urz. Emigracyjnego **Biesiekierski** ma być mianowany naczelnikiem Wydziału Zatrudnienia w Min. Pracy.

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: 60.000 zł. i 40 premij po 1.000 zł. na Nr. 144.936, 15.000 zł. na Nr. 84.854. 2.000 zł. na Nr. 59.856, 65.864, po 1.000 zł. na Nr. 98.549, 140.409.

„Odszkodowania powodem kryzysu“

Papen żąda zupełnego zniesienia reparacyj.

Lozanna 17 czerwca. Po odczytaniu deklaracji przez przewodniczącego Mac Donalda, przystąpiono do dyskusji generalnej.

Jako pierwszy zabrał głos kanclerz Rzeszy **von Papen.** Stwierdził on na wstępie, że układ haski (plan Younga) został prawomocnie podpisany, czemu nikt nie zaprzecza. Chodzi jednak o fakt, że **od czasu zawarcia układu w r. 1929, sytuacja gospodarcza, finansowa i kredytowa uległa takiemu pogorszeniu, że wymaga zmiany.** Kreśląc obecny kryzys gospodarczy, kanclerz wskazuje, że jego główna przyczyna leży w nieekonomicznych długach politycznych (?). Von Papen skreślił następnie obraz sytuacji Niemiec, podkreślając ogólne zubożenie narodu, wzrost bezrobocia i radykalizmu politycznego. W kwestji reparacyjnej **rok Hoovera nie przyniósł Niemcom znaczniejszej ulgi.** Większa część zadłużenia zagranicznego Niemiec leży w tem, że z 18 miljardów pożyczek zagranicznych, 10 miljardów pochłonęły spłaty odszkodowań wojennych. Dalej podkreślił kanclerz, że spłaty niemieckie powinny być obliczane nie wedle wpłaconej cyfry, lecz według wartości. Mowca określił historje reparacyj jako eksperyment nakładający na Niemcy maximum ciężarów, którego skutki stały się teraz widoczne. Reparacje okazały się niemożliwe (?) i szkodliwe, a doświadczenia wykluczają możliwość powtórzenia ponownego eksperymentu. Poprawa zależna jest od zwolnienia gospodarki światowej od nieekonomicznych spłat politycznych. Reparacje przeznaczone pierwotnie na odbudowę zniszczonych terenów, same powodują dalszą ruinę (?).

Kryzys jest przejściowy — odpowiada Herriot.

Niemcy będą mogły płacić. Francja byłaby skrzywdzona.

Premjer francuski **Herriot** zabierając głos oświadczył, że z największem zainteresowaniem śledził przemówienie kanclerza Rzeszy i może stwierdzić, iż delegacja francuska nie jest obojętna wobec trudności innych państw. Dał narodowi niemieckiemu sam do zrozumienia, że pracuje dla dobra ogólnego i wspólnego pokoju. Nawiązując do orzeczenia ekspertów bazylejskich i trudności gospodarczych Niemiec, Herriot oświadczył, że **uregulowanie spraw europejskich może być dokonane tylko w ramach światowych.**

„Doświadczenie uczy — mówił dalej Herriot — że **po okresie depresji nadchodzi okres rozkwitu. Nie można więc dokonywać trwałych postanowień pod wpływem wyjątkowego okresu rozkwitu i depresji.** Moratorjum Hoovera przyniosło Francji w ciągu jednego roku **deficyt budżetowy w wysokości 1800 miljonów franków,** który będzie musiał być wyrównany ciężkiemi ofiarami. **Obciążenie kolei niemieckich 660 miljonami marek nie jest przesadnie wielkie.** Jeśliby w przyszłości odpadły ciężary reparacyjne, wówczas zadłużenie kolei niemieckich spadłoby do 10 miljardów franków, podczas gdy zadłużenie kolei francuskich wynosiłoby 65 a angielskich 100 miljardów franków. Umożliwiłoby to kolejom niemieckim obniżenie taryf kolejowych od 15 do 25 procent. **Anulowanie reparacyj nałożyłoby na Francję nowe niesprawiedliwe ofiary.** Poza tem problem reparacyjny nie jest sprawą wyłącznie francusko-niemiecką, lecz przeciwnie: konsekwencje tego kroku odczułoby wiele innych państw. Jest to więc problem ogólnoeuropejski. **Błędne jest mniemanie, że radykalne skreślenie reparacyj byłoby zdolne do przywrócenia równowagi w Europie.** Aby to osiągnąć należy doprowadzić do bezpieczeństwa. Niema bowiem pokoju politycznego bez pokoju gospodarczego i odwrotnie. Praca nasza musi się opierać na tej zasadzie. Z tego powodu należy zmienić system zamkniętych obszarów gospodarczych, gdyż przez złagodzenie ograniczeń łatwiej można dojść do celu niż siłą“.

Angielski kanclerz skarbu **Neville** podkreślił z uznaniem fakt, że już w pierwszym dniu konferencji 5 państw zapraszających podpisało bardzo doniosły dokument, co oznacza dobrą wróżbę dla dalszych wyników obrad. W dalszym ciągu mowca wyłuszczył stanowisko rządu angielskiego w kwestji reparacyjnej. Anglji nie jest łatwo zrezygnować z tak wielkich sum, jakie się jej należą, lecz jest przekonana, **że tylko radykalne kroki zdolne są do przywrócenia zaufania.** Dlatego też chętnie poniesie ofiarę ze swej części jednak pod warunkiem, że inne państwa uczynią to samo. Mowca wypowiedział się następnie za szybką decyzją.

Zkolei zabrał głos włoski minister skarbu **Mosconi,** który w zasadzie wypowiedział się za rozwiązaniem kwestji z punktu widzenia interesów ogólnych. Na tem posiedzenie odroczono do popołudnia.

Lozanna, 17 czerwca. Posiedzenie popołudniowe konferencji lozańskiej trwało zaledwie godzinę. W toku posiedzenia krótkie przemówienia wygłosili delegaci Japonji, Belgji, Australji, Portugalji, Jugosławji, Rumunji i Grecji. Następne posiedzenie plenarne zwołane zostało na wtorek. Jutrzejszy dzień poświęcony został rozmowom prywatnym a w poniedziałek odbędzie się posiedzenie poufne delegatów 6 państw zapraszających.

Uniewinnienie mordercy hitlerowca w Gdańsku.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). W Gdańsku w dniu wczorajszym sąd wydał wyrok, uniewinniający hitlerowca Rudzińskiego oraz dwu jego towarzyszy, morderców radn. miasta Netychu — Gruna. Po wyroku wszyscy trzej hitlerowcy zostali natychmiast zwolnieni. **Rudziński był przywódcą bojówki hitlerowskiej, a zamordowany radnym z ramienia partji socjal-demokratycznej.** Rudziński dokonał morderstwa z pobudek politycznych w biały dzień na rynku przy udziale dwu innych hitlerowców, strzelając do Gruna i jego żony kilkakrotnie. Wszyscy trzej hitlerowcy byli umundurowani i uzbrojeni w rewolwery. Podczas aresztowania hitlerowcy powitali policjantów okrzykiem „heil Hitler!“

Wyrok gdański jest uważany za szczyt cynizmu, zwłaszcza w zestawieniu z wyrokiem, wydanym przed niedawnym czasem na red. **Ciszewskiego,** skazującym go na 6 miesięcy więzienia.

Jako szczegół charakterystyczny podać należy fakt, że władze sądowe skonfiskowały parasol, którym żona Gruna broniła męża, natomiast rewolwery Rudzińskiego i towarzyszy zostały mordercom zwrócone.

EKSPERCI LIGI JUŻ PRACUJĄ.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Komisja ekspertów Ligi Narodów wyznaczona do zbadania sporu celnego polsko-gdańskiego przybyła do Gdańska 16 bm. i odbyła pierwsze posiedzenie badając materjały, dostarczone jej przez senat. Przyjazdu komisji do Warszawy spodziewać się należy w końcu bieżącego miesiąca.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Prasa gdańska wykazuje zdenerwowanie z powodu przyjazdu „Wichra“, a „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi, że senat Wolnego Miasta zwrócił się do generalnego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny z wnioskiem o zakwalifikowanie wjazdu polskiego kontrtorpedowca do portu gdańskiego jako „action directe“.

Dziennik nazywa ten fakt naruszeniem suwerenności Wolnego Miasta. „Danziger Landesztg“, omawiając odpowiedź generalnego komisarza Rzplitej na interwencję przedstawiciela senatu gdańskiego, usiłuje dowieść, że była ona uplanowana zgóry.

Awantury hitlerowców w parlamencie bawarskim.

Monachjum, 17 czerwca. W sejmie bawarskim doszło dziś do burzliwych zajść, wskutek czego obrady zostały dwukrotnie przerwane. Na dzisiejsze posiedzenie sejmu przybyli posłowie narodowo-socjalistyczni w mundurach hitlerowskich, mimo, że **w Bawarji obowiązuje w dalszym ciągu zakaz noszenia mundurów.** Wezwani przez przewodniczącego do opuszczenia sali, posłowie hitlerowscy wszczęli taki hałas, że posiedzenie musiano odroczyć.

BÓJKI HITLEROWCÓW Z KOMUNISTAMI.

Berlin. (PAT). W szeregu miast niemieckich doszło w związku ze zniesieniem zakazu szturmówek do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. M. in. w Nadrenji w miejscowości Wanne Eifel miały miejsce krwawe starcia między grupami komunistów a oddziałami szturmowemi hitlerowców. **Z obu stron padły strzały i są ranni.**

—o—

MIN. ZALESKI W GENEWIE.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Minister Zaleski podejmowany był w dniu dzisiejszym śniadaniem przez premjera Herriota. Po śniadaniu p. min. Zaleski odjechał do Genewy.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym min. Zaleski przed odjazdem do **Genewy odbył konferencję z angielskim ministrem spr. zagr. sir Simonem.**

—oo—

Żona Matuszki zeznaje na korzyść męża

Wiedeń, 17. 6. (PAT). Na dzisiejszej rozprawie przesłuchana została **żona Matuszki,** której pojawienie się na sali sądowej wywołało wielką sensację wśród audytorjum. W zeznaniach swoich zaznaczyła ona, że **Matuszka nigdy nie był pijakiem i nigdy też nie chorował.** Wiele miejsca poświęciła p. Matuszkowa w swoich zeznaniach opowiadaniom o telepacie „Leo“, który wywierał rzekomo potężny wpływ na jej męża. Matuszka w czasie przesłuchania swej żony był niezwykle wzruszony i w pewnej chwili, zwracając się w jej stronę, oświadczył: **„Tylko ciebie jedynie kocham“.** Przy tych słowach p. Matuszkowa **rozpłakała się i zachwiała.** Przed opuszczeniem sali. **Matuszka pocałował swą żonę w rękę i twarz.**

STRACENIE MORDERCY.

Berlin, 17 czerwca. Na dziedzińcu więzienia w Tuebingen w Wirtembergji stracono dziś czterokrotnego mordercę nazwiskiem Beyle skazanego na karę śmierci za zamordowanie teściów, żony i 8-letniego swego syna.

W CHILE ZNOWU REWOLUCJA.

Santiago de Chile. (PAT). **Przeciw juncie rządowej wybuchło powstanie wojskowe. Kontr rewolucjoniści pod wodzą gen. Saenza są panami położenia. Oddziały ich zajęły pałac rządowy.**

Pielgrzymka do Dublina wyjechała.

Poznań. (PAT). Dzisiaj wyjechała z Poznania pielgrzymka polska na Kongres Eucharystyczny w Dublinie. W Pielgrzymce bierze udział przeszło 100 osób z JE. Ks. Prymasem Hlondem na czele.

Demonstracja komunistyczna w Kaliszu.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). U zbiegu ulicy Rzeźnickiej i Sukienniczej w Kaliszu podczas procesji z kościoła OO. Franciszkanów, grupa młodzieży komunistycznej urządziła masówkę. Jedna z uczestniczek zebrania wygłosiła podburzające przemówienie. **Masówkę policja rozpędziła, a 18 jej uczestniczek aresztowała.**

ZMIANY W POSELSTWIE SOWIECKIEM.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). W poselstwie sowieckiem na miejsce sekretarza Juszkiewicza został mianowany Mikołajew. Na stanowisko drugiego sekretarza zajmowane przez Tołochońskiego, zamianowano Aleksandrowa, który pracował dotychczas w referacie państw bałtyckich.

PRZEMYTNICY ZASTRZELILI STRAŻNIKA.

Warsawa 17. 6. (Telef. wł.). Na drodze z Kalisza do Ostrowia Wielkopolskiego został zastrzelony przez nieznanych zbrodniarzy starszy strażnik graniczny, Ignacy Grabowski. Zarządzono pościg przy pomocy psów policyjnych. Prawdopodobnie zbrodni dokonali miejscowi przemytnicy.

20-GO KONCERT PADEREWSKIEGO.

Warszawa 17. 6. (Telef. wł.). W dniu 20 bm. Padarewski wystąpi w Paryżu z koncertem, którego program wypełnią utwory Chopina. **Koncert będzie transmitowany drogą kablową przez wszystkie polskie radjostacje.** Koncert rozpocznie się koło godz. 3-ciej i potrwa dwie godziny.

URLOP KOM. BIEDRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.). Komisarz straży granicznej **Adam Biedrzyński,** który w swoim czasie został wciągnięty w zasadzkę pod Opalinem i uprowadzony na terytorjum niemieckie a następnie skazany przez sąd niemiecki na karę więzienia, uzyskał po powrocie do kraju urlop zdrowotny do 1 sierpnia.

URLOPY ROBOTNICZE OBOWIĄZUJĄ.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.) Minister Pracy p. Hubicki przyjął delegację grupy robotniczej B. B., która interwenjowała w sprawie urlopów robotniczych. P. minister oświadczył delegacji, że **stan prawny w stosunku do urlopów robotniczych nie uległ żadnej zmianie i ustawa obowiązująca powinna być wykonywana.**

PRZYJAZD HARCERZY FRANCUSKICH.

Warszawa, 17. 6. (Telef. wł.) W dn. 4 i 5 lipca bawić będzie w Warszawie delegacja harcerzy francuskich w liczbie 11 osób, która przybędzie do Polski w drodze na międzynarodowy zlot harcerzy w Rumunji.

AMB. CHŁAPOWSKI U PREZ. LEBRUNA.

Paryż. (PAT). **Prezydent republiki Lebrun przyjął ambasadora polskiego Chłapowskiego.**

POŻAR W CHEŁMKU.

Za pozwoleniem prezydjum miasta wyjechała krakowska straż pożarna do Chełmka, przysiółka za Wolą Justowską, gdzie paliło się domostwo Kazimierza Wyroby. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej **pożar ugaszono.** Spalił się tylko dach oraz przybudówki. W akcji ratunkowej oprócz straży krakowskiej brały udział również straże okoliczne oraz pogotowie zakładu pomp w Bielanach.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 35

W cieniu wielkiej legendy.

POWIESC.

—oOo—

— Mniejsza z tem! Grunt, że zapytał ją, czy jest Polką — wzruszył się Bońkowski. — To jedno jest bezcenne. Mamy dowód, że w uczuciach nie jesteśmy jednostronni. Syn Cesarza nie zapomniał o naszym narodzie!

— Szkoda, psiakrew! — dodał po chwili — że się w czasie koronacji nie skończyło z cara Mikołajowem władaniem. Rosja była wtedy w opałach... same klęski od Turków... nie miałaby się czem od nas zasłonić. Gdybyśmy wówczas zaczęli, nie książe Konstanty, lecz Napoleon II panowałby dzisiaj w Warszawie. Takiej chwili nie doczekamy się rychło.

— Nie byliście gotowi? Powiedzcież mi coś o sobie! Muszę wiedzieć przecież, gdzie jadę! — nalegał Dawidowski.

— O gotowości nam, młodym, nie trzeba mówić. My w każdej chwili działać możemy. Ale starzy, starzy! Słyszałeś, przyjacielu, co dziś o Niemcewiczu mówił Niemojowski?

— Odradza czyn.

— I gorzej jeszcze. Zaraza jakaś pcha ludzi do Ursynowa. Niemojowski i Paszkiewicz nie pierwsi. Z naszych jeden już wcześniej pobiegł tam po radę. Na własną rękę — oczywiście! Wyobraź sobie, że Ursyn wziął naszego mistrza za... jakiegoś fagasa tego łajdaka Szaniawskiego. Według tego, cośmy dziś słyszeli, musiał go pomieszać z... Mochnackim.

— I co? i co?

— Nie omieszkał donieść o tem primo: rektorowi naszego uniwerku, ks. Szweykowskiemu, a secundo: ministrowi policji Mostowskiemu. Oczywiście stanęliśmy przed jednym i drugim, tj. mistrz, ja i jeszcze jeden kolega. Śledztwo! Szczęściem zdołaliśmy zawczasu zniszczyć całe archiwum naszej gminy, zwłaszcza teksty przysiąg z podpisami wszystkich członków. Ślad był zatarty i rewizja nie dała rezultatu. Mogliśmy tedy wyprzeć się wszystkiego. Mistrz zaćmił sędziów poematem, jaki podobno napisał na cześć zmarłego cara Aleksandra. Ostatecznie przesiedzieliśmy dni kilka w uniwersyteckim karcerze. Najgorsze jednak, że mistrz został relegowany i musiał gdzie indziej szukać miast karjery, poprostu środków do życia...

— No? — zagadnął znów Dawidowski, gdy Bońkowski urwał, by rozejrzeć się, czy dobrze jadą.

— Mimo wszystko zebraliśmy się znowu i dalej prowadzimy swe dzieło. Nie zna nas dotąd Nowosilcow, a w tajnej policji mamy kogoś, co nas w razie niebezpieczeństwa na czas ostrzeże. Ale pamiętaj, bracie, jeśli się z nami chcesz związać, że gdyby nas po raz wtóry odkryli, czeka nas los gorszy może, niż Łukasińskiego.

— Alboż mi to pierwszyzna. — odparł dumnie, lecz przejęty „dreszczem sytuacji“ Dawidowski. — Azard ze mną był zawsze.

Bońkowski począł teraz dokładniej rozglądać się po uliczce, przez którą przejeżdżali. Zacisznie było tam i pusto, domki małe, jak na przedmieściu. Na Nowym Świecie, przed pałacem de Woynów były chociaż blade latarnie. Tu ciemno, że woźnica tłukł się z końmi naoślep. Nigdzie żywego przechodnia, ani w oknach świateł! Wszystko spało... Tylko deszcz ze śniegiem nie ustawał na chwilę, wiatr gwizdał i rynny pluskały.

Przed jakąś starą kamieniczką Bońkowski dał sygnał woźnicy.

— Wysiadamy! — trącił towarzysza, gdy konie stanęły i zerwał mu z głowy połę płaszcza, a wepchnął czako aż na oczy, tak, że chłopak nic nadal, prócz nóg własnych (gdyby padło światło!) dojrzeć nie mógł.

Gdy wysiedli, Bońkowski rzucił dorożkarzowi monetę i odprawił go skinieniem ręki, poczem podprowadził Dawidowskiego pod bramę i udawał, że dzwonił na stróża. Dopiero, gdy dorożka zniknęła za zakrętem, chwycił ponownie podchorążaka pod ramię.

— Idziemy dalej! — szepnął mu w ucho.

Dawidowski poddał się bez protestu, zdecydowany już na wszystko. Zrozumiał odrazu, że woźnica nie mógł wiedzieć, jaki jest cel ich nocnej wyprawy.

Skręcili w przecznicę, gdzie również nie było latarni. Bońkowski znał drogę na pamięć. Tylko wyboje i błoto, które raz wraz opryskiwało im spodnie, utrudniały im pochód. Przebyli w milczeniu kilkaset kroków.

Grzęznąc po kostki w rozkisłym gruncie, dotarli wreszcie do ciemnej, odosobnionej budowli, która zbliska okazała się pospolitą, przedmiejską ruderą.

Minęli jednak główne, zawarte wejście i przemknęli się chyłkiem wzdłuż ściany, aż do opłotków podwórza, które znajdowało się na tyłach. Tu Bońkowski pchnął ostrożnie furtkę i wciągnął sierżanta na dziedzińczyk. Wzdłuż całego piętra biegł od tyłu rudery ganek, wsparty na drewnianej i zapewne mocno nadpróchniałej „kolumnadzie“. Obaj weszli pod tę „kolumnadę“ i tu stanęli, nasłuchując.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	30 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.